

Istotne zmiany

ciąg dalszy ze str. 1

związki w czasie i po zakończeniu pełnienia funkcji z wyboru — analogicznie, jak to przysługuje działaczom samorządu pracowniczego.

Są to zmiany bardzo istotne. Zamiast dotychczasowych sformułowań ustawy, mówiących o obowiązku zasięgania opinii związków zawodowych przy rozstrzyganiu spraw społecznych, pracowniczych, placowych mieszkaniowych itp. — pojawiły się obecnie o wiele bardziej jednoznaczne określenia stanowiska. Odtąd sprawy te mają być decydowane w porozumieniu lub nawet w uzgodnieniu z organizacją związkową — pod rygorem nieważności podejmowanych decyzji.

Oznacza to daleko idące rozszerzenie dotychczasowych uprawnień związków zawodowych, jako obrońcy interesów pracowniczych i partnera samorządu zalog oraz administracji gospodarczej i państwowej. Wprawdzie mogą wynikać stąd pewne niedogodności dla tzw. komfortu zarządzania, gdyż obecnie wiele spraw trzeba będzie ze związkami konsultować i uzgadniać, to jednak są one nieporównywalnie z korzyściami jakie daje ko-

nieczność brania pod uwagę związkowego punktu widzenia.

Powidmy również za posłami, iż nieusadzone są obawy, jakoby nowelizacja ustawy związkowej pociągała za sobą konieczność nowelizacji ustawy o samorządzie zalog w kierunku ograniczenia jego uprawnień. Rzecz w tym, że związki zawodowe nie wkraczają na nowe obszary działania, a odzyskują jedynie te kompetencje, jakie im tradycyjnie przysługiwały. Nie wkraczają zatem na pole działania samorządu, a stają się tylko jego bardziej kompetentnym partnerem w rozwiązywaniu problemów zalog i przedsiębiorstwa.

Dodajmy przy tym że zniesiona została ustawa rozszerza nie tylko prawa, lecz także obowiązki organizacji zawodowych. Mówi bowiem o ich współpracy z kierownikiem zakładu i samorządem w realizacji całości zadań przedsiębiorstwa.

Oczywiście nowelizacja stwarza tylko ramy poszerzonego działania i współdziałania. O tym, jaką będą one wypełnione treścią — zdecydować praktyka i dobra wola wszystkich partnerów zarządzania i gospodarowania.

LUCJAN PRACKI

Pokaz wyszkolenia i sprawności żołnierzy

ciąg dalszy ze str. 1

300 części i produkcja takiej samej ilości części i elementów to wkład do oszczędnej gospodarki. Bo w wojsku też trzeba się liczyć z każdą złotówką. Wartość produkcji regeneracji części w skali rocznej wynosi w Warszawskim Okręgu Wojskowym ponad 33 mln zł. Powinny w tym udział ma ruch wynalazczo-nowatorski. Nie więc dziwnego, że odwiedzana jednostka była niejednokrotnie wyróżniana i nagradzana przez ministra Obrony Narodowej jak i dowódcę Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Dodać do tego trzeba wzorowy ład i porządek na wszystkich stanowiskach naprawczych i wzorową organizację pracy.

Wojskowy poligon w głębi lasów. Kilka niewielkich budynków. W jednym z nich —

Fiasko apelu grupy z Contadory

HAWANA (PAP) — Sekretarz Stanu USA George Shultz po przeprowadzeniu rozmów z przedstawicielami rządu meksykańskiego oświadczył w Mexico City, że odrzuca apel państw tzw. Grupy Contadory o wznowienie przez Stany Zjednoczone rokowań pokojowych z rządem Nikaragui. Zastanawiając się brakiem odpowiednich warunków do podjęcia rozmów, zerwanych w styczniu br. z winy USA, Shultz poinformował uczestników konferencji prasowej, że przedstawiciele USA nie powrócą do stołu rokowań z sandinowskim rządem Nikaragui.

przedszkole a w nim dzieci kadry zawodowej. Maluchy znajdują się pod dobrą opieką wychowawczą, stworzono im odpowiednie warunki. Prezentują wierszyki, piosenki i tańce ludowe, a malarzem chłopów jest w przyszłości być... żołnierzem.

Jedziemy dalej w głąb lasu. Wojskowe obozowisko. Okazuje się że żołnierska pomysłowość nie zna granic. Stare kolejowe wagony na prawiono, odpowiednio zaadaptowano i teraz służą jako „leśne koszarzy”. Miejsca pracy sztabów. Niewielkie ale jakże sympatyczne, z dużym smakiem udekorowane wnętrza. Po trudach codziennych, wcale nie lekkich poligonowych zajęć, tu żołnierze mogą odpocząć, obejrzeć telewizję, przeczytać prasę, napisać listy do dziewczyn.

Obok, na leśnej drodze, duża kolumna wojskowego sprzętu specjalistycznego, o różnorodnym przeznaczeniu. Ciężkie spychacze potrafiące przesunąć ogromne zwaliny ziemi. Tu żołnierze muszą być prawdziwymi specjalistami obsługi. Obok żołnierzy stanęły pododdziały Obrony Cywilnej, strażacy. W razie zagrożenia będą działać wspólnie. Bo przecież wspólna żołnierska i obywatelska jest obrona kraju.

Na skrzyżowaniu dróg — żołnierz regulujący ruchem. To jeden z istotnych elementów zapewnienia niezbędnej sprawności szybkiego przesuwania się kolumn wojskowych, czuwanie nad bezpieczeństwem.

Znów teren poligonu. Obserwujemy „natarcie” jak i „obronę”. Rozbrzmiewa doznań kanonada, co pewnie czas wystrzeliwiają w górę kolorowe rakietki, unoszą się dymy, wrzeszczą potężny huk eksplozji imitujących wybuch broni masowego rażenia. Tu najlepiej widać żołnierski

trud i wysiłek, można podziwiać opanowanie wojskowego rzemiosła. Cwiczą razem żołnierze 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej, czyli popularne krakowskie „Czerwone berety” i żołnierze Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej. Prawdziwym zaskoczeniem jest maskowanie. Niepozorne krawężniki i rowy... ukryci żołnierze. W walce wręcz potrafią posługiwać się karate.

Gdzie „uderzyła” broń masowego rażenia i pojawili się pożary, natychmiast zjawiały się oddziały specjalistyczne. Niemal z marszu przystępują do usuwania skutków zniszczeń, tłumienia pożarów, dezaktywacji sprzętu i urządzeń. Każdy żołnierz przejść musi niktą wnikliwą kontrolę.

Wrzeszcze polowy szpital — jeden z niezbędnych elementów poligonowego ćwiczenia. Przygotowany przez Zespół Opieki Zdrowotnej, znajdujący się na terenie Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Niewielkie miasteczko namiotowe a w nim ambulatoria, oddziały pierwszej pomocy a nawet w pełni wyposażona nowoczesna sala chirurgiczna. Tym razem to były tylko ćwiczenia ale wojsko i służba zdrowia, muszą być zawsze gotowe.

Podsumowanie dnia bogatego w przeżycia i wrażenia. Jakże sympatyczny moment. Wojewoda łomżyński — Jerzy Zientara, w uznaniu wieloletniej współpracy, a szczególnie w dziedzinie obrony cywilnej wręcza dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego — gen. dyw. Jerzemu Skalskiemu honorową odznakę „Za usługi dla woj. łomżyńskiego”.

Zwycięzcy żołnierski dzień wypełniony służbą, zajęciami i ćwiczeniami w koszarach, warsztatach specjalistycznych i na poligonie. Widzieliśmy tylko fragment ukazujący część wielkiego żołnierskiego

B. HRYNIEWIECKI

Moskwa stolicą postępowej młodzieży świata

ciąg dalszy ze str. 1

Rad do hotelu „Rossija” — siedziby polskiej oficjalnej delegacji. W tym jednym z największych europejskich hoteli znalazły gościć także delegacje młodzieży z wielu innych państw Afryki, Ameryki, Azji, Europy.

PIERWSZE SPOTKANIA

W przededniu otwarcia festiwalu dziewczęta i chłopcy z Polski zjeżdżali do Moskwy. Najliczniejsza grupa delegatów, a także członków pierwszej z dwóch grup turystycznych odwiedziła teren wystawy osiągnięć gospodarczych ZSRR. Duże zainteresowanie budziła wielka ekspozycja ukazująca w różnorodnej formie bohaterskie tradycje walki i pracy, imponujący dorek młodych radzieckich pokoleń. Wystawa prezentuje m. in. wielkie radzieckie budowle przemysłowe, leninowskich komosolców, udział młodzieży ZSRR w rozwijaniu nauki, techniki, bogatej wielonarodowej kultury.

Szlaki spacerów po Moskwie wszystkich niemal naszych delegatów wiodły przez Plac Czerwony. Było to wzruszające spotkanie z miejscami, na którym — co podkreślił młodzi Polacy — 9 maja tego roku z udziałem polskich weteranów drugiej wojny światowej odbyła się historyczna defilada w 40-lecie zwycięstwa nad faszystami. Ta doświadczenia rocznica jest jednym z najważniejszych motywów XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

W KLUBIE POLSKIM

Akcent 40-lecia zwycięstwa nad faszystami i dorobku 40-lecia Polski Ludowej znajdują swoje odbicie w działalności Polskiego Klubu Festiwalowego, mieszczącego się w

Domu Kultury Moskiewskiego Instytutu Inżynierów Transportu. W piątek wieczorem klub ten uroczysto otworzył swoje podwoje dla uczestników i gości festiwalu „Moskwa-85”. Przygotowano tu m. in. interesujące także pod względem plastycznym wystawy pokazujące historię i dzień dzisiejszy socjalistycznej Polski i na tym tle zadania stojące przed naszym młodym pokoleniem. Na otwarcie klubu przybyli nasi delegaci wraz ze swym kierownictwem, goście honorowi festiwalu z Polski, a także przedstawiciele delegacji innych krajów.

W uroczystości inauguracji uczestniczyli: Waldemar Świrgiński, Jerzy Jaskiernia, Andrzej Ornat i ambasador PRL w ZSRR, Stanisław Kociołek.

Gwadelupa

Starcia z policją francuską

PARYŻ (PAP) — Korespondent PAP, Marek Osowski pisze:

We Francuskim Departamencie Zamorskim — na Gwadelupie (w basenie Morza Karaibskiego) — od środy trwają starcia między manifestantami z kręgów niepodległościowych i siłami porządkowymi. Manifestanci wnieśli liczne barykady, które paraliżują ruch w stolicy departamentu — Pointe-a-Pitre. A wszelkie próby likwidacji tych barykad doprowadzają do kolejnych utarczek, tak że zajęcia trwają bez przerwy. Według określeń prasy paryskiej, na Gwadelupie panuje „klimat powstania”.

Posiedzenie Rady Państwa

ciąg dalszy ze str. 1

Rada Państwa wskazała również na potrzebę dokonania wnikliwego przeglądu spraw zaległych, ciągnących się od dłuższego czasu. Ich rozwiązanie bowiem zależy także od zainicjowania społecznych działań i wykozystania własnych możliwości.

Równolegle zwrócić należy baczną uwagę na dalsze usprawnienie funkcjonowania terenowych organów państwowych i samorządowych, szczególnie w takich dziedzinach jak troska o ludzi starych, chorych i niepełnosprawnych, przeciwdziałanie różnym po-

staciom patologii społecznej, likwidacja nieprawidłowości w pracy placówek obsługujących ludność, zdecydowane reagowanie na wszelkiego rodzaju zaniedbania, przejawy niegospodarności i marnotrawstwa, doskonalenie pracy urzędów, zwłaszcza mających bezpośredni kontakt z obywatelami.

Przeгляд ten powinien obejmować również sprawy będące przedmiotem interpelacji i wniosków kierowanych przez radnych do administracji terenowej, a także wniosków i inicjatyw samorządu mieszkańców w miastach i na wsi oraz skarg obywateli.

Komisje rad narodowych, zwłaszcza zaś komisje do spraw samorządu, powinny spożytkować wyniki przeglądu dla pobudzenia aktywności społecznej i realizacji inicjatyw lokalnych, które mogą w istotny sposób przyczynić się do zaspokojenia postulatów ludności w drodze podejmowania wspólnych działań.

Rada Państwa w związku z nowelizacją ustaw w sprawach związków zawodowych dokonana przez Sejm w dniu 24 lipca br. rozpatrzyła zasady reprezentacji organizacji społecznych i naczelnych organów administracji państwowej w Radzie Ochrony Pracy.

Ustalono, że kandydatów do rady zgłaszają: prezes Rady Ministrów — 10 osób. Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych — 30 osób oraz po 2 osoby: Naczelna Organizacja Techniczna, Naczelna Rada Spółdzielcza, Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, Liga Kobiet Polskich i, na zasadzie wzajemnego porozumienia, socjalistyczne związki młodzieży.

Rada Państwa zalecała podjęcie czynności niezbędnych do działania Rady Ochrony Pracy, która w nowym kształcie ma być organem programowania i kontroli działalności Państwowej Inspekcji Pracy.

Rada Państwa dokonała analizy działań związanych z ratyfikacją umów międzynarodowych od początku kadencji Rady Państwa rozpatrzyła 81 wniosków ministra Spraw Zagranicznych dotyczących ratyfikowania i wypowiedziania umów międzynarodowych oraz 15 informacji problemowych o pracy resortów w tej dziedzinie. Ratyfikowano 42 umowy wielostronne i 38 umów dwustronnych. Rozszerzyły one znacznie współpracę Polski z innymi krajami w obrocie

prawnym, w zakresie unikania podwójnego opodatkowania, współpracy kulturalnej i naukowej, problematyki komunikacyjnej, żegluga i bezpieczeństwa na morzu, ochrony środowiska i w wielu innych dziedzinach.

Rada Państwa analizowała także problemy związane z trybem przygotowania, opiniowania i uzgadniania działań resortów i instytucji uczestniczących w procesie ratyfikacji umów międzynarodowych. Stwierdzono, iż w wyniku realizacji wspólnej uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z 1983 r. w tej sprawie — procesy ratyfikacyjne przebiegają szybciej i sprawniej.

Rada Państwa ratyfikowała: — międzynarodową konwencję o utworzeniu Międzynarodowego Funduszu Odszkodowań za szkody spowodowane zanieczyszczeniem olejami, sporządzoną w Brukseli dnia 18 grudnia 1971 r., będącą uzupełnieniem ratyfikowanej przez PRL Międzynarodowej konwencji o odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane zanieczyszczeniem olejami;

— umowę między PRL a SFR Jugosławii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, podpisaną w Warszawie dnia 10 stycznia 1985 r.

W wykonaniu ustawy o ustanowieniu tytułu honorowego „Zasłużony Drukarz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” Rada Państwa podjęła uchwałę, w której określiła między innymi: wzór odznaki, sposób jej noszenia oraz tryb przedstawiania Radzie Państwa wniosków o nadanie tytułu. Tytuł ten nadawany będzie z okazji Dnia Drukarza, na wniosek ministra Kultury i Sztuki.

Rada Państwa zatwierdziła wybór 19 członków zagranicznych Polskiej Akademii Nauk dokonany przez Zgromadzenie Ogólne PAN w dniu 31 maja br.

Rada Państwa powołała: 2 osoby na stanowiska sędziów sądu wojewódzkiego oraz 1 osobę na stanowisko sędziego sądu rejonowego.

Rada Państwa mianowała na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL:

— w Republice Indii — Janusza Świątkowskiego, — w Wietnamie — Mariannę Elme-Muhtasibską.

Ekspresem...

ciąg dalszy ze str. 1

Zatem nożycę popytaj i podaj — mimo wyraźnej poprawy zaopatrzenia rynku — nadal rozwierają się. (jtb)

NOWE WYROBY „POLAMU”

W br. Terenowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Elektrometalowego „Polam” w Suwałkach zamierza wytworzyć wyroby wartości ponad pół miliarda złotych. Licząca 250 osób załoga tradycyjnie produkuje oprawy oświetleniowe do mebli, osprzęt elektroinstalacyjny, szafy metalowe.

Ostatnio — wynika to z potrzeb rynku województwa — doszły grzejniki centralnego ogrzewania oraz nowy rodzaj lamp oświetleniowych. (jcb)

PRZYBROŻNE WIDMA

Nieodłącznym elementem infrastruktury komunikacyjnej są przystanki PKS. Oczekujący autobusu doskonale wiedzą, w jakim celu są one stawiane — chronią ich przed opadami i wiatrem. (jtb) (opr. ii)

Doniesienia agencyjne

PRZEWODNICZĄCY MKOL W MOSKWIE

Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — Juan Antonio Samaranch, przybył w piątek do Moskwy, na zaproszenie Narodowego Komitetu Olimpijskiego ZSRR. Będzie on honorowym gościem Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Na moskiewskim lotnisku Szeremietiewo — 1, przewodniczącego MKOL powitali przewodniczący Narodowego Komitetu Olimpijskiego ZSRR — Marat Gramow, oraz członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego — Witaj Smirnow.

42 WYŚCIG DOOKOŁA POLSKI

Czwarty etap 42 Wyścigu Dookoła Polski prowadzący z Ostródy do Grudziądza, długości 159

km, wygrał Mirosław Holzman (Włókniarz Kalisz) przed Mieczysławem Karłowiczem (Moto Jelenia Góra) i Maciejem Węglowskim (Moto Jelenia Góra). W klasyfikacji indywidualnej w wyścigu prowadzi dalej Marek Lesiński (Polska), a w drużynowej — reprezentacja Polski.

ZE SPARTAKIADOWYCH WYNIKÓW

Wyniki wyścigu kolarskiego na 100 km ze startu wspólnego: 1. Jacek Zukowski (Złota Olska) — 2:34,50, 2. Paweł Kibiś (Agrosudety J. Góra) — 2:34,50, 3. Sławomir Gaworski (Romet Bydgoszcz) — 2:35,10, 4. Robert Moniuszo (LZS Białystok) — 2:35,10, 5. Sławomir Bieńkowski (Tereśnia Mazowiec) — 2:35,10, 6. Jacek Milczar (Korona Kielce) — 2:35,10, 7. Janusz Janiak (MLKS Raszów) — 2:35,10, 8. Andrzej Liwiński (Włókniarz Łódź) — 2:35,10. (opr. mss)

Myślimy o działaniach dla siebie i innych

ciąg dalszy ze str. 1

z troską o moralny oblicz społecznej oraz wzajemnej życzliwości i pomocy.

Jestem osobą samotną, zmuszoną w wielu wypadkach do korzystania z pomocy bliźnich. Muszę powiedzieć, że jest wielu ludzi bezinteresownie życzliwych, którzy nie chcą się cenić. Tych, którzy potrafili głosić krzyk, zwracając na siebie uwagę.

Czasami myślę, w jaki sposób można by tych życzliwych wyeksponować, pokazywać jako wzór i dochodzić do wniosku, że nie jest to takie konieczne, bo oni mają wewnętrzną satysfakcję z tego, co czynią. A ich drobne najcenniejsze działania bywały zaręczaniem. Dla mnie pocieszeniem jest to, że takie dokumenty jak Deklaracja PRON, odwo-

lują się do tego. W zgodzie i życzliwości bowiem możemy zrobić więcej dla siebie i kraju.

JOZEF DAHLKE — emeryt z Łomży

— Mnie — ze względu na wiek, oglądającego życie nieco z boku — przerażają społeczne skutki zjawisk, które kiedyś chyba też w takim stopniu nie były znane. Mam na myśli alkoholizm i narkomanie. Czytając prasę, oglądając telewizję, czy obserwując ulice nie sposób oprzeć się wrażeniu, że zjawiska te mogą w przyszłości zagrażać rozkwitowi naszego kraju. Nie jesteśmy narodem bardzo liczny i między innymi dlatego powinniśmy dbać nie tylko o fizyczny, ale i duchowy rozwój każdej jednostki. Społeczeństwo składa się z jednostek i jest rzeczą oczywistą, że im będą one silniejsze i zdrowsze psychicznie, tym lepiej dla kraju.

W Deklaracji jest napisane, iż dla wszystkich tak szkodliwych dla narodu i państwa wynaturzeń nie może być pozbawienia. Zgadzałem się z tym, tylko zastanawiam się, w jaki sposób skutecznie je zwalczać. Może zaproponować sfrustrowanym ludziom coś, co by ich odciągało od kieliszka. Więcej wartościowej lektury, lepsze programy telewizyjne, przyjaźnielskie rozmowy, racjonalny wypocinek po pracy, zrozumienie ludzi? Nie wiem. Sądzę, że wszystko po trochu. Jestem natomiast pewien, że trzeba na ten temat szerzej rozmawiać, bo nie można tych problemów wstydliwie ukrywać.

MAŁGORZATA CHODU-NAJ — sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Narodowego

I. BIERNACKA

Francja

AIDS — od 1 sierpnia obowiązkowe badanie krwi

PARYŻ (PAP) — od 1 sierpnia br. wprowadzono zostanie we Francji powszechny obowiązek badania pożywkowej krwi w celu stwierdzenia ewentualnej obecności wirusów AIDS. Obowiązek ten dotyczy będzie wszystkich dawców (we Francji ich liczba sięga rocznie ok. 4 mln) oraz wszystkich banków krwi. Stało się to możliwe dzięki opracowaniu przez instytut Pasteura w Paryżu testów diagnostycznych umożliwiających wykrycie we krwi czynników wywołujących tę groźną chorobę.

O decyzji tej poinformowała minister Spraw Socjalnych i Solidarności Narodowej, Georgina Dufoix podczas odwiedzin w paryskim szpitalu Pitie-Salpetriere. Jest to jedna z nielicznych placówek we Francji, która prowadzi szerokie badania nad AIDS (ze-

spół nabytego braku odporności immunologicznej) i zajmuje się również leczeniem osób dotkniętych tą chorobą. W ciągu minionych trzech lat szpital przyjął łącznie 180 pacjentów z AIDS, na blisko 400 przypadków stwierdzonych dotychczas we Francji.

Zapowiedź badania krwi — w opinii mni. Dufoix — uspokoiła ma przyniosła białok krwi, jako że wirus AIDS przenoszony są m. in. poprzez transfuzję (brak specyficznych) kontaktów seksualnych, np. między homoseksualistami).

Przy okazji ministerialnej wizyty na temat AIDS wypowiedzieli się również lekarze. Doktor Willy Rozenbaum wskazał, iż jakkolwiek nie wszystko jeszcze zostało wyjaśnione, za wcześnie jest mówić o ostatecznym opanowa-

niu choroby, to jednak lekarze ze szpitala Pitie-Salpetriere uzyskali już pewne obiecujące wyniki w jej leczeniu. W ich opinii, AIDS nie jest — wbrew powszechnemu wciś przekonaniu — chorobą kończącą się zawsze śmiercią. Wskaźnik śmiertelności wynosi obecnie ok. 84 proc., zaś u wielu osób z AIDS, choroba ta całkowicie ustąpiła. Warunkiem było jednak m. in. właściwe postawienie diagnozy i odpowiednio wcześnie podjęcie leczenia.

Z kole prof. Gentilini przestrzegł, iż większym niebezpieczeństwem od samej choroby jest towarzysząca jej panika, także wśród samych lekarzy. Wszakże są przy okazji choroby, jak przy okazji AIDS, także inne szpitale chorych na AIDS. Zdaniem profesora przypadek ten nie jest wcale bardziej zaraźliwy niż na przykład wirusowe zapalenie wątroby.

Osiągnięcia naukowców i lekarzy francuskich sprawiły, że w ostatnim czasie coraz więcej Amerykanów z AIDS (najwięcej na świecie przypadków — ponad 8 tys.) przyjeżdża do pomocy do Francji.

KBWE — w dziesięć lat później

Wypowiedź dyr. PISM J. Symonidesa

WARSZAWA (PAP) — W dniach 30 lipca — 1 sierpnia br. obradować będą w stolicy Finlandii ministrowie spraw zagranicznych 35 państw Europy, USA i Kanady, aby zgodzić się z zaleceniami madyrskiego spotkania, uciec w Helsinkach 10 rocznicę podpisania doniosłego aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. KBWE w dziesięć lat później — to temat wypowiedzi dla PAP dyrektora PISM prof. dr. hab. JANUSZA SYMONIDESA:

Podpisany 10 lat temu — 1 sierpnia 1975 roku akt końcowy konferencji uwięziony nie tylko trwającą prawie 3 lata pracę KBWE, ale był on także ukoronowaniem podejmowanych od zakończenia II wojny światowej poszukiwań takiego kształtu stosunków międzynarodowych na kontynencie europejskim, który odpowiadałby żywotnym interesom wszystkich państw; znaczenie dokumentu końcowego jako zbioru ogólnych zasad współpracy i współpracy państw Europy polegało również na tym, iż stanowił on model pokojowego kształtowania wzajemnych stosunków dla państw innych regionów. Mówiąc najkrócej: KBWE podsumowała polityczne wyniki II wojny światowej i wyznaczyła kierunki perspektywicznej działalności państw w imię przekształcenia Europy w kontynent trwałego pokoju i wzajemnie korzystnej współpracy.

Ow system bezpieczeństwa i współpracy, zarysowany w akcie końcowym KBWE a będący wynikiem kompromisu między państwami o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych — stwierdził prof. J. Symonides — nie był wprawdzie systemem opartym o istnienie specjalnej organizacji i zobowiązanie do świadczenia sobie wzajemnie pomocy na wypadek agresji; miał jednak wszelkie szanse stać się fundamentem tak rozumianego systemu. Niezbędnym ku temu warunkiem było m. in. u-

trzymanie w stosunkach między państwami uczestniczącymi w KBWE ducha zrozumienia i zaufania, jaki charakteryzował te stosunki w okresie poprzedzającym bezpośrednio KBWE.

Tymczasem okazało się, że już w niedługim czasie po KBWE poczuła się Europa. W Europie nie tylko stało się nieumocnione, ale uległo osłabieniu; wzrosło natomiast poczucie zagrożenia i niebezpieczeństwa wybuchu wojny jądrowej. Główną przyczyną — choć przecież nie jedyną — w sytuacji gdy narody Europy oczekiwali dalszego postępu odprężenia w stosunkach Wschód — Zachód poprzez realizację aktu końcowego i podjęcie konkretnych kroków w dziedzinie odprężenia militarnego, stało się dążenie USA i paktu NATO do osiągnięcia przewagi wojskowej nad Związkiem Radzieckim i pozostałymi państwami wspólnoty socjalistycznej. Dodajmy, że wzrost znaczenia czynnika militarnego w polityce amerykańskiej doprowadził do tego, że zbiorczy stał się substytutem polityki bezpieczeństwa USA ze skądą dla czynników politycznych. Najbardziej destabilizujący charakter miała decyzja USA i ich sojuszników z NATO (grudzień 1979 r.) o rozmieszczeniu w wielu krajach Europy Zachodniej amerykańskich broni średniego zasięgu; dodajmy, że militarnizacja stosunków międzynarodowych przez USA towarzyszyła — i tak jest nadal —

próby dyferencjacji krajów socjalistycznych i podważenia ich szczególnych związków z ZSRR; kwestionowane są również przez państwa NATO zasady polityczno-terytorialnego status quo w Europie.

Oceniając w połowie 1985 r. perspektywy bezpieczeństwa i współpracy w Europie należy poszukiwać przede wszystkim odpowiedzi na pytanie, czy sformułowane w akcie końcowym KBWE zasady dialogu międzynarodowego — mimo trudności i przeszkód — mają realne szanse stopniowego choćby wprowadzenia w życie. Jesteśmy zdania, że tak, bowiem budowa systemu bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego, przezwyciężenie skutków podziału Europy, możliwe są tylko w warunkach współpracy między Wschodem i Zachodem, przy pełnym uznaniu istniejących odrębności ustrojowych oraz przy pełnym uwzględnieniu prawomocnych interesów łącznie z interesami bezpieczeństwa każdej ze stron. Stopniowa realizacja idei jest więc możliwa tylko zgodnie z aktem końcowym KBWE przy pełnym respektowaniu wszystkich zdefiniowanych w nim dziesięciu zasad rządzących stosunkami między państwami łącznie z zasadą suwerennej równości i nieingerencji w sprawy wewnętrzne. Zakłada ona — przypomnijmy — nie tylko akceptację istniejącego obecnie porządku terytorialnego w Europie, ale również ładu polityczno-ustrojowego.

Warunkiem więc realizacji idei bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego jest konsekwentne tworzenie atmosfery zaufania wzajemnego oraz obniżania po-

Notował:

WITOLD SMOLAREK

Między polem a sklepem

Ciąg dalszy ze str. 1

— Co prawda „Augustowianki” pod dostaniem mówią główny księgowy tamtejszej spółdzielni produkcyjnej, Marian Sztachelski — ale z innymi rzeczami — gorzej. No, może ostatnio poprawiło się tylko zaopatrzenie w mięso.

Spółdzielcy ze Sztabina przewidują, że do żniw wyjdą po tygodniu słonecznej pogody. Tyle mniej więcej potrzeba, aby dojrzalsze techniczne u- zyskały zboża na powierzchni przekraczającej osiemdziesiąt hektarów. Plon w większości przeznaczony zostanie na ży- wienie tuczników i... nutril.

Chowem tych zwierząt zajęliśmy się niedawno. Fer- ma składa się z tysiąca sztuk. Czy sygnały o niedostatecz- nym zaopatrzeniu placówek handlowych przed żniwami, kiedy to nie będzie czasu na pitraszenie we własnym za- kresie wymyślnych potraw, nie niepokoiły przedstawicieli władz spółdzielczych?

Okazuje się, że zarząd WZ RSP w Suwałkach pomyślał o tym znacznie wcześniej.

— Otrzymałmy zgodnie z zaopatrzeniem dodatkowy przydział z zakładów mięs- nych w Elku — poinformo- wał wiceprezes Walerian Jurkiewicz. — Jego rozprawdanie- niem zajmują się spółdzielnie w Przykopcach, Krukińskach i Puńsku. Niektórzy koledy nie- cierpliwi się, lub opacznie zrozumieć informacje na ten temat, więc domagają się „swojej” puli z lokalnych ge- esów. Doradzamy cierpliwość!

Zdaniem prezesa Jurkiewi- cza „Agrom” zaczęła nadra- biać załogi. Jest więcej niż części zamennych, a niepokój budzą jedynie niedostatek w składnicach z... materiałami budowlanymi.

— Tak, tak — mówią nam w WZ RSP — potrzebne były, gdy remontowaliśmy magazy- ny zbożowe. Brakowało papy,

cementu, a teraz gdzieś niedzie- zabraknie dachu nad przyma- ze zbożem. Jakże mogą być te- go skutki — lepiej nie pro- rokować.

W Białostockim w rolni- czych spółdzielniach produk- cyjnych zasiano zbożami oko- ło 10 tys. ha. Na tym tle „gu- bią się” plantacje rzepaku — około 100 ha. Pierwszych kil- kanaście hektarów — skoso- no już właśnie w Rybołach i Dobromilu. Spółdzielcy z Do- bromila zamierzają zastoso- wać tzw. zbiór dwufazowy, polegający na oddzielnym młóceniu już skoszonego łą- co, co powinno przyspieszyć całą akcję i ją bardziej rozłożyć w czasie.

Spółdzielcy w woj. biało- stockim dysponują setką kom- bajnów. Szesć jest wciąż nie- sprawnych.

— Skarg na zaopatrzenie w żywność nie odnotowaliśmy — powiedział prezes WZ RSP w Białymstoku, Andrzej Kozie- radzki. — Oczywiście, wysta- raliśmy się o przydziały su- rowca na posiki regeneracyj- ne. Liczymy na poprawę po- gody, od której wszystko bę- dzie zależało.

We Wszereczu (woj. łom- żyńskie) miejscowa Spółdzie- lnia Produkcyjna dysponuje jednym kombajnem, pięcioma ciągnikami i siedmioma przy- czepami. W porę zdolano je wyremontować. Udało się rów- nież przygotować nowy ma- gazyń zbóż. W tym celu prze- robiono starą stodołę, zamonto- wano tam przenośnik taśmo- wy i suszarnię podłogową.

Zdaniem prezesa Waleriana Czerepowicza, ze spółdzielce- go kombajnu będą mogli sko- rzystać rolnicy z Wszerecza, Szczepankowa i Ułńska. — Obliczamy, że dodatko- wo wykonamy usługi żęcia i młócenia na pięćdziesiąt hektarów zbóż — informuje prezes. — Na zaopatrzenie na- razie nie narzekamy...

Z. LUPINSKI

Do redakcji nadszedł list

Ciąg dalszy ze str. 1

mehty za pośrednictwem ZUS. Ale podać i próbę wpływa- znie więcej. Decyzje od- mowne zapadają głównie ze względu na przekroczenie gra- nicznej dochodu na osobę w ro- dzinie. Wynosi ona 4 tys. zło- tych.

Właśnie w takiej sytuacji znalazła się nasza Czytelnicz- ka, pani S., która napisała do nas list. Jej mąż wyjechał na Zachód i nie wrócił. Nie przy- szła też żadnych środków na utrzymanie dziecka. Alimen- tów z ZUS nie otrzymała, bo zarabiała więcej niż 8 tys. zło- tych, co upoważniałoby ją do korzystania ze świadczeń. Na dodatek, spotyka się z nie- dozwierzeniem, że mąż nie przysłał dolarów...

Tymczasem ona pracuje uc- ciwie, nie przesła na żadną wydłużoną rentę, nie rozwio- dia się fikcyjnie, aby jako matka samotna korzystać z różnych ulg i przywilejów pierwszeństwa. Jest jej cięż- ko, spłaca pożyczkę mieszkani- ową, nie ma żadnej rodziny. I uważa, że granica 4 tys. zł dochodu jest obecnie sta- nowczo za niska, jak można się utrzymać za taką sumę? Należy ją jak najszybciej pod- nieść.

Fundusz Alimentacyjny ist- nieje od 1975 roku. Modyfiko- wano już raz zasady przy- znawania świadczeń, a miano- wicie w kwietniu 1983 roku. Przesunięto wówczas granicę dochodu i podwyższono świ- aczenia, właśnie do 2 tys. zło-

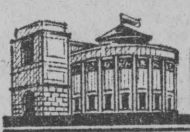
tych. Wprowadzono również inne udogodnienia: ZUS wy- płać ponadto różnego rodza- ju rekompensaty. W woj. białostockim pobierają je 223 o- soby, na sumę 320 tys. zł mie- siecznie. Są to świadczenia bezwzględne.

Zgłoszone już zostały wnioski o urealnienie granicy do- chodów, choćby do sumy naj- niższej emerytury. Ale są też inne opinie. Mówi się o nad- opiekuńczej roli Funduszu: osoby, za które ZUS płaci alimen- ty, czują się całkowicie rozgarnięte za brak zainte- resowania dziećmi. Opinia publiczna wręcz przeciwnie. Wcale nieradzi się bardzo drastyczne propozycje: żeby tych, co nie spłacają alimen- tów, wsadzić do... obozów pra- cy.

Nadużycia też się, niestety, zdarzają. Właśnie jedna ma- ma będzie musiała zwrócić wydłużone kwoty: okazało się, że pobierała alimenty i z ZUS, i od byłego męża. Tata prze- chowywał dowody w postaci przekazów. W wypadku osób, które wyjechały za granicę, o wiele trudniej udowodnić, czy łożą na utrzymanie ro- dziny, czy nie. Ale niedawno pewna „klientka” ZUS, skar- żąca się na całkowity brak wieści od męża... wyjechała do niego, do USA. Na zaprosze- nie, z opłaconą podróżą.

Jest jednak i przypadek z happy endem. Tata wrócił z USA i spłacił całe zadłu- żenie z Funduszu. Z podzię- kowaniem.

ANIELA ŁABANOW



INFORMATOR WYBORCZY

Ciąg dalszy ze str. 1

Z przebiegu zebrania sporządza się protokół, w którym zamieszcza się m.in. opinie i uwagi o proponowanym kan- dydacie, zgłoszone przez wyborców. Protokół podpisuje przewodniczący zebrania i przekazuje niezwłocznie wojewódzkiemu konwentowi wyborczemu.

Taki system dokumentowania przebiegu zebrania zapew- nia, że wszystkie zgłoszone na zebraniu opinie i uwagi wy- borców dotrą do wiadomości konwentu wyborczego.

Nie jest to jednak jedynie źródło informacji o kandy- datach, pochodzące od wyborców.

Wyborcy mogą przekazywać swe opinie i uwagi bezpo- średnio do właściwych konwentów wyborczych. Mogą to czynić także w sposób pośredni. W tym zakresie Ordyna- cja wyborcza nakłada szczególne obowiązki na wszelkie or- gany, instytucje i organizacje. Art. 58 Ordynacji stanowi, że każdy organ, instytucja i organizacja, do której wpłynęła opinia lub uwaga o proponowanym kandydacie na posła, ma obowiązek niezwłocznie jej przekazania właści- wemu konwentowi wyborczemu.

Dopiero po rozpatrzeniu wszystkich zgłoszonych uwag i opinii o proponowanych kandydatkach wojewódzki konwent wyborczy ustala określone listy wyborcze — odrębnie dla każdego okręgu, a Ogólnopolski Konwent Wyborczy — kra- jową listę wyborczą.

Na liście kandydatów na posłów można umieścić tylko te osoby, które były przedstawione wyborcom na obywa- tełskich zebraniach konsultacyjnych lub w środkach ma- sowego przekazu.

ZENON MŁYŃCZYK

ROK pracy mistrza równa się półtora roku życia. Zgadza- mi się z tą opinią. Nasza rola dla kogoś z zewnątrz wygląda na łat- wą: ot, dopilnować pracy innych, wydać dyspozycje. Od środka wy- gląda to już mniej różowo... — u- szyszałem ostatnio w Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drze- wnego w rozmowie z grupą mistrzów.

Do HPDP trafiliem śladem pewnej inicjatywy instancji partyjnej. W Komitecie Miejskim panuje prze- konanie, że jeśli reforma gospodar- cza ma się udać, to jej zasady mu- szą być powszechnie znane. Jak za- tem dotrzeć z nimi do załóg?

Możliwości jest kilka; jedna wy- daje się być szczególnie ważna. Chodzi o mistrzów. Właśnie tych, którzy na co dzień pracują z za- łogami, a równocześnie są jak gdy- by „wydużonym ramieniem dyrek- cji”.

Na pytanie: jaka jest pozycja mistrza w przedsiębiorstwie? — od- powiedź powinna brzmieć: uniwer- salna. Mistrz musi umieć wszy- stko. Jest więc odpowiedzialny za organizację pracy, racjonalne wy- korzystanie czasu, maszyn, urzą- dzeń, surowców, materiałów i e- nergii. Dba on o przestrzeganie przepisów technologicznych, para- metrów jakościowych, zasad bez- pieczeństwa i higieny pracy. Takie są jego podstawowe obowiązki. Ale jego rola bynajmniej nie kończy się na tym.

Mistrz jest bowiem nie tylko or- ganizatorem produkcji, ale również wychowawcą. Do jego obowiązków należy więc tworzenie odpowiedniej atmosfery w podległym zespole, o- cenianie pracowników, troska o właściwy start zawodowy młodych. Tak rozległe i wszechstronne za- dania wymagają odpowiednich kwalifikacji — nie tylko fachowych. Nie ulega wątpliwości, że mistrz

musi posiadać odpowiednią wiedzę zawodową, zarówno teoretyczną jak i praktyczną. W krajach wysoko u- przemysłowych legitymuje się z reguły dyplomem wyższej uczelni. U nas musi mieć co najmniej śred- nie wykształcenie i odpowiedni staż pracy.

Są jednak umiejętności, których nie zdobyć się w żadnej uczelni, jak: umiejętność kierowania i po- dejście do ludzi. Z tym wiąże się

dukcji i wychowawcą.

Chodzi tu przede wszystkim o samodzielność i odpowiedzialność. Stwarza je reforma gospodarcza. Znalazło to odbicie w uchwałach Ra- dy Ministrów z 1982 r., określają- ciej współzależność mistrzów w zarzą- dzaniu przedsiębiorstwem i precy- zującą ich uprawnień.

Jak zatem może wyrażać się ten współzależność? Mistrz współuczestni- czy w opracowaniu planu produkcji

MISTRZ w lepszej kondycji

beztroskość, poczucie sprawiedli- wości i zyciowości w stosunku do współpracowników, a jednocześnie egzekwowanie dyscypliny oraz u- czciwej, solidnej pracy.

Mistrz był kiedyś ogniwem po- średnim między brzygadą a kie- rownikiem wydziału w zarząd- niu przedsiębiorstwa. Takie przy- kłady pracy mistrzów można zna- leźć w Hajnowskim Zakładzie Prze- mysłu Maszynowego Leśnictwa, Białostockich Zakładach Przemysłu Węglanego im. dyr. Sierżana, Wo- jewódzkiej Odzieżowej Spółdzielni Pracy „Bielpo” w Białymstoku,

i określaniu warunków jego wy- konania, bieżącym kierowaniu przedsiębiorstwem, ocenie kadrowej, rozwiązywaniu problemów orga- nizacyjno-technicznych i inicjowaniu postępu technicznego.

Wszystko to stwarza możliwość aktywnej współpracy w zarząd- niu przedsiębiorstw. Takie przy- kłady pracy mistrzów można zna- leźć w Hajnowskim Zakładzie Prze- mysłu Maszynowego Leśnictwa, Białostockich Zakładach Przemysłu Węglanego im. dyr. Sierżana, Wo- jewódzkiej Odzieżowej Spółdzielni Pracy „Bielpo” w Białymstoku,



Nadszedł czas zadawania zielonej paszy.

Potyczki z nowoczesnością

Powiada się, że początki zawsze są trudne. Tutaj, w Trojmielu, nie opadał Puńsk, zaczyna praktycznie od zera. Na początek była ziemia i stare fundamenty, po ni- szszych budynkach gospodarczych. Kilku miejscowych rolników na pustych polach postanowiło założyć spółdziel- nie produkcyjną. W zespolew gospodarowaniu upatry- wali szansę na lepsze rolnictwo i wygodniejsze warunki życia, niż mają to chłopcy związani ze swoją zagrodą od rana do nocy.

Helena Krajewska, główna księgowa, nie pamięta tamtych lat. Jak większość spółdziel- ców, młodych wiekiem, po- chłonięta jest sprawami dnia dzisiejszego. Opanowała w szczegółach liczbę i wskaźni- ki, ilustrującą skalę nowoczes- nego gospodarowania. RSP w Trojmielu, od czasu założenia w 1959 r., zmieniała się nie do poznania. Jak zdolano do- kładnie policzyć majątek trwa- ły wynosi obecnie ponad 300 mln zł.

I coż tu porównywać stare i nowe? Poruszamy się prze- ciw w zupełnie odmiennej rzeczywistości gospodarczej. Przede wszystkim, w latach 1983-84 oddawano po kolei do użytku obiekty fermy dro- bu wodnego. Następnie, wy- budowano blok mieszkalny, wyglądający całkowicie po miejsku. Każdy, kto prze- kroczy bramę spółdzielni dostrze- ga rozmach, wielkość zabudo- wanych, służących do produkcji hodowlanej.

Jan Grygus, prezes RSP, chłodniejszym okiem patrzy na wspólne gospodarstwo. Nie cieszy go wcale ogromna fer- ma kaczek i gęsi; jego zda- niem powinna ona być wybu- dowana na mniejszą ilość pta- ctw. Nie on jednak decydo- wał o inwestycji, a pewnie też planiści z lat siedemdziesią- tych nie potrafili przewidzieć przyszłych kłopotów z pasza- mi i ustawieniem produkcji, zgodnie z założeniami tech- niczno-ekonomicznymi.

Ponad 200 mln. zł kredytu inwestycyjnego, jaki ciąży na RSP, nie kształtuje dobrego samopoczucia spółdzielców. Wraz z wprowadzeniem refor- my gospodarczej skończyły się dotacje państwowe, którym swego czasu ratowano sytu- ację finansową. Spółdzielnia musi więc podjąć wezwanie swego losu, wynikłe z prze- rostu czyichś ambicji inwesty- cyjnych i podjąć starania, o wyjście z zadłużenia.

Dawniej urzędowa brojler- nia w Oszkarni prosperuje jak należy, przynosząc nie- łączy zyski. To jest tymczasem główny atut spółdzielni. W nowej fermie ciągle jeszcze nie udaje się zorganizować pro- dukcji, w myśl racjonalnych zasad hodowli i ekonomiki. Spółdzielcy kierują pretensje do „Poldrobu”, o to, że nie mogą dostarczyć im w odpo-

konane zostały niezgodnie z dokumentacją. I oto teraz wy- pada niechlujstwo: przepalają się silniki elektryczne, woda z nie uszczelnionych rur wylewa się na powierzchnię i kilka jeszcze rzeczy nie funkcjonu- je należycie.

Spółdzielcy w codziennej swej działalności zmagają się ponadto z trudnościami zupie- nie innej natury. Myślę o przedzieraniu się w gąszczu biurokratycznych przeszkód, które, wbrew zapewnieniom władz, nawałają jedność rolni- ców. RSP w Urzędzie Gmi- ny nie dostanie przydziału na cement czy wapno, bo stam-ąd mogą je otrzymać tylko indywidualni gospodarze. Wo- jewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni nie potrafi natom- iast wydybić zaopatrzenia z in- nych źródeł. Kolejny przy- kład. PGR-y pobierają pań- stwowe dotacje do produkcji pasz we własnych mieszal- niach, a tymczasem spółdziel- niom już się ich nie wypłaca. Przepisy i decyzje są często niezborne i, choć nie chcą, ustawiają bariery między sek- torami naszego rolnictwa.

— Jest ciężko — mówią w RSP Trojmielu. Ale walka z trudnościami, zakończona po- myślnie, to dopiero prawdzi- wy sukces. Nawet, gdy wynik finansowy jest jeszcze wciąż skromny. W spółdzielni nagro- madiło się dużo nadziej na dobre gospodarowanie. I nie zabraknie chyba starań wszy- stkim, aby RSP stała się sym- bonim wysokich osiągnięć w rolnictwie.

— Skoro nie ma dotacji, musimy już liczyć na własne umiejętności — powiedział prezes Grygus. — Odrobimy zimowe straty na dostawach drobiu, w kilku rzutach la- tem. Opłacalność naszej ho- dowli, co prawda nie zadowo- la, ale też zwiększając obsa- dę w fermie, uzyskamy wię- ciej pieniędzy ze sprzedaży. Wi- dzę takie możliwości w tym roku.

— Wybudowano nowoczesne o- biektu lecz z tą nowoczesno- ścią trwają potyczki do dziś. Eugenia Pachutko, zootechnik, mogłaby o tym mówić długo i w szczegółach. Rozwiązania i w szczególności, w wy- padkach odbiegających daleko od wymagań wielkostronnej ho- dowli drobiu. Jeszcze dotkli- wiej dokucza partactwo bu- dowlanych. Prezes Jan Grygu- tis nie narzeka na generalne- go wykonawcę — Przedsię- biorstwo Budownictwa Ogól- nego w Suwałkach, lecz na podwykonawców, w pierwszym rzędzie na elki PRIM Ka- nalizacja i elektryczność wy-

LESZEK KOLEŚNIK

Zdjęcia Z. Lenkiewicz



Zootechnik, Eugenia Pachutko codziennie obserwuje kon- dycję gęsi w fermie.

Stawka na modernizację siewników

Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet” w Kraju” w Kutnie (woj. płockie) służy naszemu rolnictwu już 95 lat. I tak jak na starcie dobra opinia cieszyli się ówczesne władze, kieraty i sieczkarnie, tak dziś użytkownicy także chwalą produkowane w fabryce siew- niki i rozlewacze nawozów. Mają tylko jedno życzenie — aby było ich więcej.

Nowoczesne maszyny po- stawiają w prymitywnych wa- runkach i ogromnej ciasnocie. Decyzje o rozbudowie kutno- skich zakładów zapadły w końcu lat 70-tych, jednak trud- ności gospodarcze spowodowa- ły wstrzymanie rozpoczętej inwestycji. W tej sytuacji ty- lko automatyzowanie niekto- rych procesów produkcyjnych mogło pozwolić na zwiększe- nie ilości dostarczanego sprzę- tu oraz podniesienia jego ja- kości. Np. „aeromaty” mają już fotoelektryczny czujnik ilości nasion w zbiorniku, elektryczną sygnalizację pa- rametrów pracy, licznik obie- wanych hektarów. Siewnik „Pomorzanie” o 9-metrowej szerokości roboczej, przeznac- zony do większych gospodar- stw, może w ciągu godziny obsiać 7 hektarów. Automatyz- acja zapewnia transport ziarna wprost z przyczepy.

(P)

„Czerwcowe” wspominki

Po raz dziewiąty odbył się OLECKI CZERWIEC POETY- CKI. Organizatorem był tradycyjnie Korespondencyjny Klub Młodych Pisarzy przy współpracy Spółdzielni Mieszkaniowej w Olecku, zaś fundatorami nagród: Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzki Dom Kultury i prze- wodniczący ZW ZSMP w Suwałkach.

JURY konkursu poetyc- kiego i prozatorskiego, jaki corocznie jest ogła- szany w związku z „Czerw- cem”, miało sporo kłopotów przede wszystkim z precy- zowaniem ogromnej ilości zesta- wów utworów. Zgłoszono po- nad 150 prac. Po rozważym zapoznaniu się z ich treścią przekazano pierwszą nagrodę Wojciechowi Barskiemu z Gi- życkiej. Drugiego miejsca nie przyznano; na trzecim zmieści- ło się aż czterech poetów: Joanna Szczepaniak z Łodzi, Waldemar Żelazny ze Świdni- ka, Halina Pawłowska z Ol- szyny i Andrzej Jakub Mu- larczyk z Lublina. Wyróżnień, łącznie ze specjalnym — przewodniczącego ZW ZSMP, było aż siedem. W prozie na- grody pierwszą inni drugiej, nie przyznano; trzecią zdobył Tadeusz B. Adamski z Gdań- ska, a wyróżnienia Jerzy Rut-kowski z Kielc, Tadeusz B. Adamski, Mirosław Kościel- ski ze Słupska. A więc w Olecku objawiła się literacka panorama całego kraju.

W komunikacie czytamy: „Jury stwierdza nie spotykana dotychczas ilość nadesłanych zestawów wierszy jak i utwo- rów prozatorskich, co jednakże nie idzie w parze z poziomem artystycznym. Jury sugeruje organizatorom Oleckiego Czerwca Poetyckiego zastano- wienie się nad przyszłą for- mularz imprezy (...), nad jej za- wartością merytoryczną. W przyszłym roku odbędzie się X jubileuszowy, Olecki Czerwiec. Warto przy tej okazji zaprosić wszystkich dotych- czasowych gości, zorganizować seminarium literackie o twórczo- ści młodych, nie tylko z re- gionu suwalsko-mazurskie- go (...).”

Na jednym z programowych spotkań mówili o sytuacji poetów w regionie, co dało amput do dyskusji o życiu literackim Mazur i Suwalski- czyny. Życiu ostatnio bardzo prężnym, obfitującym w inter- esujące dokonania indywidu- alne, przede wszystkim młodych poetów, ale także grup poetyckich (istnieją już trzy: „Dom Marka” w Goł- dapi, Front Jedności Poetów w Giżycku i grupa S-D-S, nie mówiąc o koryfajach czyli KKMP), sporę ilość fraszko- pisarzy (Wacław Klejmont w Olecku, Tadeusz Charnusko w Suwałkach i inni) i tekści- ciarzy. Niedawno Gieda Pio-

różnym poziomie) propozycji artystycznych; zaproszono przy- czym KKMP program został zrealizowany w stu procen- tach, mówiono o przyszłości ruchu literackiego. Spotkano się dwukrotnie z historykiem literatury z Filii Uniwersytetu Warszawskiego — Waldema- rem Smaczekiem, zastanawia- ło nad wierszami poety biało- stockiego Wiesława Kaza- neckiego i przybyłego z War- szawy Czesława S. Szczepa- naka, dyskutowano między sobą, ścisłano się podczas tur- niu jednego wiersza, „za- czeplano” gości i zapraszano do indywidualnych rozmów. Impreza porównując ją do do- tychczasowych ośmiu — była udana.

Czas już myśleć o przyszłorocz- nej i chyba o nowym mecenasie, na którego znakomicie nadawałoby się Suwałskie Towarzystwo Kultury, z zyciowymi popiera- czo tego typu aktywności pod- czas gdy dotychczasowy patron — ZSMP w Suwałkach, zastanawia- się. Według opinii młodzieży władze brzmiały tak: co my, skoro organizacja nie potrafi znaleźć miejsca dla twórców w swoich szeregach. Poeci, mimo wielu trudności, (a stąd są przede wszystkim potrzebni, czego chy- ba nie widzą) zdaje się, iż po- radza sobie.

Mają „ośrodek skupienia”, znają się, mają gdzie druko- wać, może więc faktycznie „machnąć” ręką na ZSMP. Przynajmniej nie będzie prob- lemem.

EUGENIUSZ KURZAWA

z zagranicy

Na malej czarnej- w kafejce

KORRESPONDENCJA WŁASNA Z WILNA

W ilno, z przestrzen- nymi arteriami komuni- kacyjnymi a także ar- chitektura Starego Miasta, pełnego zaułków, wąg, rusztowań i placów budów sprawia teraz, nieco sennie spowolnione kaniulą wra- żenie.

Zaczęły się wakacje. Ty- lko na Uniwersytecie Wileń- skim i jego jedenastu wy- działach studiują ponad 17 tysięcy młodzi. Tysiące dzieci i młodzieży ze szkół wyższych i kilkunastu szkół średnich udało się na letni wypocznik. Może dzięki temu udaje się nam bez większego trudu znaleźć o każdej porze dnia wolne miejsce w kawiarni. Wypi- cie dobrej kawy i do tego lampki wina nie nastroja kłopotów. Inna rzecz, że do- głosu dochodzi przywacza- nienie. Chocą czy nie, ale przywrócić wileńskie ka- wiarne do białostockich — wiecznie zamykanych, z za- plamionymi serwetkami, nie- sprzątniętymi stolikami. Jest ich — wydaje się — bardzo dużo. Kawę można również wypić w każdym większym sklepie. Jest dobra, mocna, podawana najczęściej w ma- lych filiżankach. Ale do ka- wiarni przychodzi się rów- nież na soki, posłuchanie muzyki, a nawet obejrzenie filmu video. Tak; właśnie vi- deo.

Muzyka jest najczęściej mechaniczna, odtwarzana z magnetofonu. Ale i to wy- starczy by stworzyć atmo- sferę swobodności, kameral- ności, a nawet jakiegoś sym- patycznego klimatu.

Widziałem również magne- tofony oraz kasety nagra- niami właśnie w takich po- koiach, przyległych do szatni. Tak więc co kraj, to obyczaje. Wileńskie obyczaje — myślę — spodobają się wielu białostoczom. Jak cho- ciażby ten: przy wejściu do kawiarni lub restauracji nie- zdecydowanie konsument- owi: gdzie siąść? — kelner wskazuje dogodną miejscę. Co jeszcze charakterystycz- nego? Otóż tu pije się głów- nie kawę, chociaż herbata jest bardzo tania. Ale — jak twierdzą nasi gospodarze — herbatę można z powodze- niem wypić w domu. Gdy pewnego wieczoru w hotelo- wej restauracji poprosiłem zaimat kawy i herbatę — kelnerka wpadła w popłoch. Dosyć długo czekałem. Po- tem okazało się, że specja- lnie dla mnie zaparzone czaj- niki herbata, z którym nie- wiadomo, co później zrobić.

J. MAKOWIECKI

Prokuratorzy w akcji

Iak to jest z tym BHP?

Prokuratura Wojewódzka w Łomży, przy udziale prokuratorów rejonowych przeprowadza badania przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w jedenastu zakładach pracy woj. łomżyńskiego. Zainteresowanie tym zagadnieniem jest uzasadnione m.in. negatywną oceną, wydaną przez GIT.

Tym razem w zakładach nie stwierdzono uchybień w zakresie przepisów BHP. W trzech przypadkach zostały wyznaczone nowe zadania dla pracowników. W pozostałych przypadkach stwierdzono, że warunki pracy są zgodne z przepisami BHP. W jednym z zakładów stwierdzono, że warunki pracy są zgodne z przepisami BHP. W pozostałych przypadkach stwierdzono, że warunki pracy są zgodne z przepisami BHP.

W lustrzanych 11 przedsiębiorstwach powstały w 1984 r. 154 wypadki przy pracy. W pierwszym kwartale br. — było ich 33. W większości nie miały one poważniejszych skutków, a główną przyczyną ich powstania była nieuwaga pracowników. Przy okazji skontrolowano również dokumentację postępowań powypadkowych. Wykryto trzy przypadki opóźnień w sporządzaniu protokołów powypadkowych. Poważniejsze uchybienia miały miejsce w SKR Grajewo i OSM w Wysokim Mazowieckim.

Zakłady pracy opracowały programy warunków pracy i BHP. Kontrola ich realizacji wykazała, że wiele udało się w tym zakresie zrobić. Jest też jednak i druga strona medalu. Na przykład w Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Cepelia” w Zambrze nie poprawiono dotychczas funkcjonowania wyciągu w lakierni. W Zakładach Mechaniczno-Przeładunkowych „Mera-Blonie” w Zambrze nadal brakuje pomieszczenia rozdzielni robot. A Spółdzielnia Ogrodnictwa „Pszczelarstwo” w Łomży w ub. roku w ogóle planu poprawy warunków pracy i BHP nie wykonała.

Nie stwierdzono też uchybień w gospodarce odzieżą roboczą i ochronną. Wszystkie zakłady posiadają jej dostatek. Wiele do życzenia pozostawia jednak jej trwałość, co wiąże się z niesolidnym wykonaniem ubrań.

Za dużo

słońca i wódki...

„Stalo się, przyczyna tragedii w Augustowie, 33-letni mężczyzna, po spożyciu nadmiernej, jak się okazało, dawki alkoholu, odpoczywał na nasłonecznionym chodniku. Ostre słońce i duża dawka alkoholu zrobiły swoje. Mężczyzna ten, na skutek porażenia słonecznego i przedawkowania alkoholu zmarł.

W tym przypadku zastanawia jeszcze jedno. Działo się to w uczęszczanym miejscu. Iu ludzi przeszło obojętnie koło swego bliźniego z lekceważącym machnięciem ręki — „O, pijak i tyle”. Iu nie powiedział pogotwiołowi, że w sąsiedztwie pijanego człowieka leży człowiek. Iu nie zwrócił uwagi na to, że w sąsiedztwie pijanego człowieka leży człowiek. Iu nie zwrócił uwagi na to, że w sąsiedztwie pijanego człowieka leży człowiek.

W naszych miastach i wsiach dość często, niestety, widzimy podobne obrazy. I zbyt często przebiegają obok nich obojętni, lub współczujący i solidarni. A efekt tego...?

Czy wiecie, że...

...niebawem otwarty zostanie zamek turystyczny „Łąka” w miejscowości Głogów. Proszymy o bieżące przez: Białystok, Chorosze, Złotoryję, Radułę, Tykocin, Jędrzejów, Dobroby, Zambrze, Kielec, Mielnik i Rutki. Do przejazdu około 70 km w kilku etapach.

MUZEA I WYSTAWY

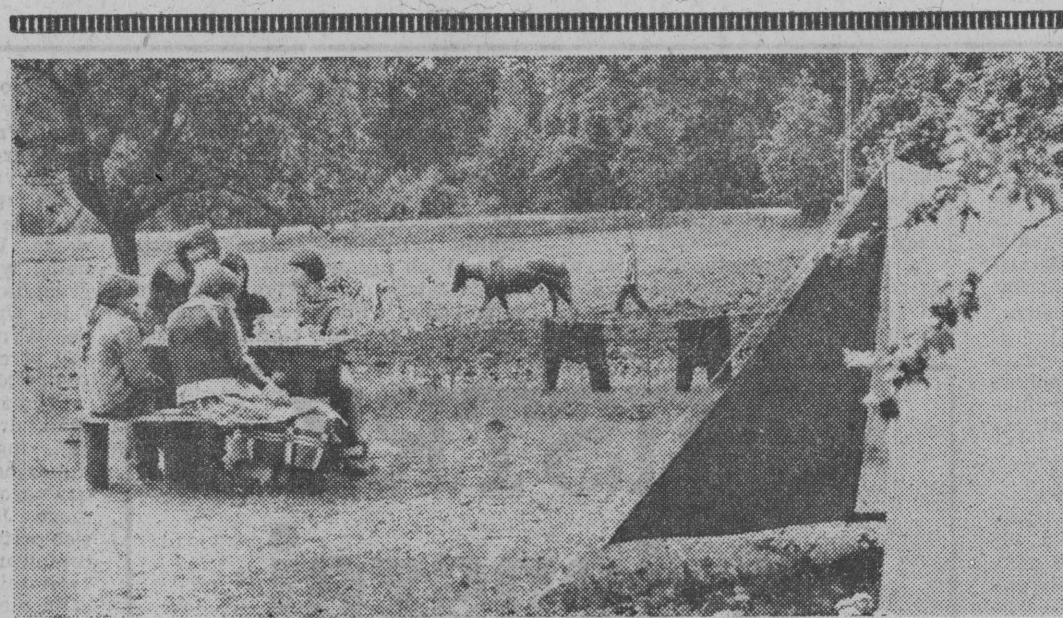
Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Kolo 1 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10-16, w niedzielę w godz. 10-17. Wystawa stała: „Bursztyn i diamenty”. Wystawa czasowa: „Drogi zwycięstwa”.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 12-20. Wystawa zbiorowa: „Pamięć z okazji 40 rocznicy zwycięstwa nad faszystami”.

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 21 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8-16. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna. Twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Mazury i Warmia w 40-lecie powrotu do Polski”.

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 21 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 8-16. Wystawa stała: „Dziękuję ci, mamo”. Wystawa czasowa: „Dziękuję ci, mamo”.

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9-16. Wystawa: „Dziękuję ci, mamo”.



Wczasy „pod gruszą”.
Fot. J. Podziwiski

Rolnicy co się zowie

W gminie Miłki (woj. suwalskie) najwięcej mleka sprzedają państwu m.in. Stanisław Grajewski i Miłki, Miron Macina ze Staświn, Aleksander Koziołko z Marciniowej Woli, Ryszard Poznański z Paprotki, Ryszard Wolkowski z Rydzewa i Danuta Mielnik z Jagodnego Dużego. Dostarczają oni do zlewni średnio po 100-120 litrów białego płynu w klasie „A” dziennie.

(je)

W upalny dzień nad wodą.
Fot. Z. Lenkiewicz



W upalny dzień nad wodą.
Fot. Z. Lenkiewicz

W upalny dzień nad wodą.
Fot. Z. Lenkiewicz

W upalny dzień nad wodą.
Fot. Z. Lenkiewicz

W upalny dzień nad wodą.
Fot. Z. Lenkiewicz

W upalny dzień nad wodą.
Fot. Z. Lenkiewicz

W upalny dzień nad wodą.
Fot. Z. Lenkiewicz

W upalny dzień nad wodą.
Fot. Z. Lenkiewicz

W upalny dzień nad wodą.
Fot. Z. Lenkiewicz

W upalny dzień nad wodą.
Fot. Z. Lenkiewicz

W upalny dzień nad wodą.
Fot. Z. Lenkiewicz

W upalny dzień nad wodą.
Fot. Z. Lenkiewicz

W upalny dzień nad wodą.
Fot. Z. Lenkiewicz

W upalny dzień nad wodą.
Fot. Z. Lenkiewicz

W upalny dzień nad wodą.
Fot. Z. Lenkiewicz

Wieloletnia wymiana kulturalna „Giżycko” — „Testvériség”

W połowie sierpnia, znany nie tylko na Suwalszczyźnie Zespół Pieśni i Tańca „Giżycko”, wyjedzie na występy do węgierskiego miasta Sopron. Przy tamtejszym spółdzielczym domu kultury działa zespół folklorystyczny „Testvériség” (Bractwo), od lat utrzymujący przyjacielską współpracę z zespołem giżyckim. Młodzież z obydwu zespołów zdążyła się już ze sobą zapoznać i zaprzyjaźnić. Stało się to dzięki ożywionej wymianie kulturalnej.

Właśnie sierpniowy wyjazd „Giżycka” na Węgry jest rewizją za niedawny pobyt u nas młodych artystów węgierskich, którzy zaprezentowali swój program w Giżycku oraz w Pleszu. Spotkali się on z dużym zainteresowaniem i serdecznym przyjęciem publiczności. To folklorystyczne widowisko składa się z ludowych pieśni i tańców węgierskich oraz niemieckich. Program opracował kierownik artystyczny i choreograf węgierskiego zespołu — István Brieber oraz kierownik muzyczny — Ernő Baranyai. Mecenas nad zespołem „Testvériség” sprawuje jak już wspomnieliśmy — spółdzielca dom kultury, którym kieruje Gézáné Horváth oraz komitet spółdzielczy — przewodniczący — Jenő Schreiner.

Od soboty do soboty

WDK SUWAŁKI 3 sierpnia — VIII suwalski jarmark folkloru w Węgorzewie — godz. 10-19 (Plac Wolności) — kiermasz sztuki ludowej i rekordy.
GOK WILICZKI 1 sierpnia — koncert zespołu „Suwalszczyzna” — godz. 12-18 (Plac Wolności) — przegląd zespołów tanecznych, kapel i solistów ludowych oraz sąwiedziarzy.
GOK MIKOLAJKI 3 sierpnia — (amfiteatr) — ogólnopolski przegląd piosenek zęglarskich.
GOK STARY POLWARK 27 bm. — dyskoteka dla młodzieży oraz turystów przebywających na wczasach w Starym Polwarku.

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Przy okazji warto dodać, że zagraniczne występy Zespołu „Giżycko” datują się od 1974 r., kiedy to przebywał on w Bułgarii. Od tego czasu trwa ożywiona wymiana kulturalna z podobnymi zespołami artystycznymi z krajów socjalistycznych. Dotyczy to zwłaszcza przyjazdów do Węgier z zespołami z Litewskiej SRR. W maju br. „Giżycko” koncertowało w litewskiej miejscowości Grygiszki. Poźniej zespół działający przy zakładach papierniczych na Grygizkach występował na Ziemi Giżyckiej, biorąc m.in. udział w obchodach „dni” tego miasta. (W-Z)

Przy okazji warto dodać, że zagraniczne występy Zespołu „Giżycko” datują się od 1974 r., kiedy to przebywał on w Bułgarii. Od tego czasu trwa ożywiona wymiana kulturalna z podobnymi zespołami artystycznymi z krajów socjalistycznych. Dotyczy to zwłaszcza przyjazdów do Węgier z zespołami z Litewskiej SRR. W maju br. „Giżycko” koncertowało w litewskiej miejscowości Grygiszki. Poźniej zespół działający przy zakładach papierniczych na Grygizkach występował na Ziemi Giżyckiej, biorąc m.in. udział w obchodach „dni” tego miasta. (W-Z)

Przy okazji warto dodać, że zagraniczne występy Zespołu „Giżycko” datują się od 1974 r., kiedy to przebywał on w Bułgarii. Od tego czasu trwa ożywiona wymiana kulturalna z podobnymi zespołami artystycznymi z krajów socjalistycznych. Dotyczy to zwłaszcza przyjazdów do Węgier z zespołami z Litewskiej SRR. W maju br. „Giżycko” koncertowało w litewskiej miejscowości Grygiszki. Poźniej zespół działający przy zakładach papierniczych na Grygizkach występował na Ziemi Giżyckiej, biorąc m.in. udział w obchodach „dni” tego miasta. (W-Z)

Przy okazji warto dodać, że zagraniczne występy Zespołu „Giżycko” datują się od 1974 r., kiedy to przebywał on w Bułgarii. Od tego czasu trwa ożywiona wymiana kulturalna z podobnymi zespołami artystycznymi z krajów socjalistycznych. Dotyczy to zwłaszcza przyjazdów do Węgier z zespołami z Litewskiej SRR. W maju br. „Giżycko” koncertowało w litewskiej miejscowości Grygiszki. Poźniej zespół działający przy zakładach papierniczych na Grygizkach występował na Ziemi Giżyckiej, biorąc m.in. udział w obchodach „dni” tego miasta. (W-Z)

Przy okazji warto dodać, że zagraniczne występy Zespołu „Giżycko” datują się od 1974 r., kiedy to przebywał on w Bułgarii. Od tego czasu trwa ożywiona wymiana kulturalna z podobnymi zespołami artystycznymi z krajów socjalistycznych. Dotyczy to zwłaszcza przyjazdów do Węgier z zespołami z Litewskiej SRR. W maju br. „Giżycko” koncertowało w litewskiej miejscowości Grygiszki. Poźniej zespół działający przy zakładach papierniczych na Grygizkach występował na Ziemi Giżyckiej, biorąc m.in. udział w obchodach „dni” tego miasta. (W-Z)

Przy okazji warto dodać, że zagraniczne występy Zespołu „Giżycko” datują się od 1974 r., kiedy to przebywał on w Bułgarii. Od tego czasu trwa ożywiona wymiana kulturalna z podobnymi zespołami artystycznymi z krajów socjalistycznych. Dotyczy to zwłaszcza przyjazdów do Węgier z zespołami z Litewskiej SRR. W maju br. „Giżycko” koncertowało w litewskiej miejscowości Grygiszki. Poźniej zespół działający przy zakładach papierniczych na Grygizkach występował na Ziemi Giżyckiej, biorąc m.in. udział w obchodach „dni” tego miasta. (W-Z)

Przy okazji warto dodać, że zagraniczne występy Zespołu „Giżycko” datują się od 1974 r., kiedy to przebywał on w Bułgarii. Od tego czasu trwa ożywiona wymiana kulturalna z podobnymi zespołami artystycznymi z krajów socjalistycznych. Dotyczy to zwłaszcza przyjazdów do Węgier z zespołami z Litewskiej SRR. W maju br. „Giżycko” koncertowało w litewskiej miejscowości Grygiszki. Poźniej zespół działający przy zakładach papierniczych na Grygizkach występował na Ziemi Giżyckiej, biorąc m.in. udział w obchodach „dni” tego miasta. (W-Z)

Przy okazji warto dodać, że zagraniczne występy Zespołu „Giżycko” datują się od 1974 r., kiedy to przebywał on w Bułgarii. Od tego czasu trwa ożywiona wymiana kulturalna z podobnymi zespołami artystycznymi z krajów socjalistycznych. Dotyczy to zwłaszcza przyjazdów do Węgier z zespołami z Litewskiej SRR. W maju br. „Giżycko” koncertowało w litewskiej miejscowości Grygiszki. Poźniej zespół działający przy zakładach papierniczych na Grygizkach występował na Ziemi Giżyckiej, biorąc m.in. udział w obchodach „dni” tego miasta. (W-Z)

Przy okazji warto dodać, że zagraniczne występy Zespołu „Giżycko” datują się od 1974 r., kiedy to przebywał on w Bułgarii. Od tego czasu trwa ożywiona wymiana kulturalna z podobnymi zespołami artystycznymi z krajów socjalistycznych. Dotyczy to zwłaszcza przyjazdów do Węgier z zespołami z Litewskiej SRR. W maju br. „Giżycko” koncertowało w litewskiej miejscowości Grygiszki. Poźniej zespół działający przy zakładach papierniczych na Grygizkach występował na Ziemi Giżyckiej, biorąc m.in. udział w obchodach „dni” tego miasta. (W-Z)

Przy okazji warto dodać, że zagraniczne występy Zespołu „Giżycko” datują się od 1974 r., kiedy to przebywał on w Bułgarii. Od tego czasu trwa ożywiona wymiana kulturalna z podobnymi zespołami artystycznymi z krajów socjalistycznych. Dotyczy to zwłaszcza przyjazdów do Węgier z zespołami z Litewskiej SRR. W maju br. „Giżycko” koncertowało w litewskiej miejscowości Grygiszki. Poźniej zespół działający przy zakładach papierniczych na Grygizkach występował na Ziemi Giżyckiej, biorąc m.in. udział w obchodach „dni” tego miasta. (W-Z)

Przy okazji warto dodać, że zagraniczne występy Zespołu „Giżycko” datują się od 1974 r., kiedy to przebywał on w Bułgarii. Od tego czasu trwa ożywiona wymiana kulturalna z podobnymi zespołami artystycznymi z krajów socjalistycznych. Dotyczy to zwłaszcza przyjazdów do Węgier z zespołami z Litewskiej SRR. W maju br. „Giżycko” koncertowało w litewskiej miejscowości Grygiszki. Poźniej zespół działający przy zakładach papierniczych na Grygizkach występował na Ziemi Giżyckiej, biorąc m.in. udział w obchodach „dni” tego miasta. (W-Z)

Przy okazji warto dodać, że zagraniczne występy Zespołu „Giżycko” datują się od 1974 r., kiedy to przebywał on w Bułgarii. Od tego czasu trwa ożywiona wymiana kulturalna z podobnymi zespołami artystycznymi z krajów socjalistycznych. Dotyczy to zwłaszcza przyjazdów do Węgier z zespołami z Litewskiej SRR. W maju br. „Giżycko” koncertowało w litewskiej miejscowości Grygiszki. Poźniej zespół działający przy zakładach papierniczych na Grygizkach występował na Ziemi Giżyckiej, biorąc m.in. udział w obchodach „dni” tego miasta. (W-Z)

Przy okazji warto dodać, że zagraniczne występy Zespołu „Giżycko” datują się od 1974 r., kiedy to przebywał on w Bułgarii. Od tego czasu trwa ożywiona wymiana kulturalna z podobnymi zespołami artystycznymi z krajów socjalistycznych. Dotyczy to zwłaszcza przyjazdów do Węgier z zespołami z Litewskiej SRR. W maju br. „Giżycko” koncertowało w litewskiej miejscowości Grygiszki. Poźniej zespół działający przy zakładach papierniczych na Grygizkach występował na Ziemi Giżyckiej, biorąc m.in. udział w obchodach „dni” tego miasta. (W-Z)

Przy okazji warto dodać, że zagraniczne występy Zespołu „Giżycko” datują się od 1974 r., kiedy to przebywał on w Bułgarii. Od tego czasu trwa ożywiona wymiana kulturalna z podobnymi zespołami artystycznymi z krajów socjalistycznych. Dotyczy to zwłaszcza przyjazdów do Węgier z zespołami z Litewskiej SRR. W maju br. „Giżycko” koncertowało w litewskiej miejscowości Grygiszki. Poźniej zespół działający przy zakładach papierniczych na Grygizkach występował na Ziemi Giżyckiej, biorąc m.in. udział w obchodach „dni” tego miasta. (W-Z)

Przy okazji warto dodać, że zagraniczne występy Zespołu „Giżycko” datują się od 1974 r., kiedy to przebywał on w Bułgarii. Od tego czasu trwa ożywiona wymiana kulturalna z podobnymi zespołami artystycznymi z krajów socjalistycznych. Dotyczy to zwłaszcza przyjazdów do Węgier z zespołami z Litewskiej SRR. W maju br. „Giżycko” koncertowało w litewskiej miejscowości Grygiszki. Poźniej zespół działający przy zakładach papierniczych na Grygizkach występował na Ziemi Giżyckiej, biorąc m.in. udział w obchodach „dni” tego miasta. (W-Z)

Przy okazji warto dodać, że zagraniczne występy Zespołu „Giżycko” datują się od 1974 r., kiedy to przebywał on w Bułgarii. Od tego czasu trwa ożywiona wymiana kulturalna z podobnymi zespołami artystycznymi z krajów socjalistycznych. Dotyczy to zwłaszcza przyjazdów do Węgier z zespołami z Litewskiej SRR. W maju br. „Giżycko” koncertowało w litewskiej miejscowości Grygiszki. Poźniej zespół działający przy zakładach papierniczych na Grygizkach występował na Ziemi Giżyckiej, biorąc m.in. udział w obchodach „dni” tego miasta. (W-Z)

Przy okazji warto dodać, że zagraniczne występy Zespołu „Giżycko” datują się od 1974 r., kiedy to przebywał on w Bułgarii. Od tego czasu trwa ożywiona wymiana kulturalna z podobnymi zespołami artystycznymi z krajów socjalistycznych. Dotyczy to zwłaszcza przyjazdów do Węgier z zespołami z Litewskiej SRR. W maju br. „Giżycko” koncertowało w litewskiej miejscowości Grygiszki. Poźniej zespół działający przy zakładach papierniczych na Grygizkach występował na Ziemi Giżyckiej, biorąc m.in. udział w obchodach „dni” tego miasta. (W-Z)

Pożary wciąż groźne

Rejonowa Komenda Straży Pożarnej w Wysokim Mazowieckim obejmuje swą działalnością miasta Wysokie Mazowieckie i Ciechanowiec oraz dziesięć gmin.

W I półroczu br. w tym rejonie wybuchło 28 pożarów. Spółnię min. 23 budynki. Ogień zniszczył dobra materialna wartości blisko 8,7 mln zł. W stosunku do analogicznego okresu 1984 roku wybuchło o cztery pożary mniej, ale straty wzrosły o ponad 1,7 mln zł. Najwięcej pożarów zanotowano w Wysokim Mazowieckim, Zarębach Kościelnych i Klukowie. Najczęstszą przyczyną był zły stan urządzeń elektrycznych, nieostrożność dorosłych i dzieci w obchodzeniu się z ogniem. Zanotowano również dwa podpalenia. Groźny pożar wybuchł we wsi Zakrzewo Zalesie, w której spłonęły trzy budynki. Straty spowodowane pożarem oszacowano na 1 mln 780 tys. zł.

Przeprowadzone kontrole ochrony przeciwpożarowej gospodarstw rolnych wykazały wiele nieprawidłowości. Należą do nich przede wszystkim prowizorycznie wykonane instalacje elektryczne, wadliwie wybudowane kominy i zamknięte strychy.

Stan ochrony przeciwpożarowej w obiektach gospodarki uspołecznionej, kontrolowany przez funkcjonariuszy straży, wykazał również liczne zaniedbania. Stwierdzono niewłaściwe składowanie materiałów palnych i brak w sprzęcie gaśniczym.

Nagminne lekceważenie przepisów karze się mandatami i stawia wnioski do sądów do spraw wykroczeń. W pierwszym półroczu br. ukarano mandatami 105 osób na kwotę blisko 60 tys. zł, oraz skierowano dwanaście wniosków do sądów.

Pożary traw niejednokrotnie dotekają całego życia. W wielu przypadkach od nas zależy, jaki plon będzie zbierał „czerwony kur”. Warto więc o tym pamiętać. (lat)

Nad wodą bezpiecznie

W tym roku w jeziorach i innych zbiornikach wodnych w woj. suwalskim zakończyło życie trzydzieści osób. Aby przypadków lekkomyślności oraz łamania przepisów bezpieczeństwa zdarzało się jak najmniej zorganizowano dwudniową akcję „Bezpieczny wypoczynek”. Uczestniczyło w niej ok. 500 funkcjonariuszy milicji i ORMO, żołnierzy WOP, ratowników WOPR, pracowników terenowych organów administracji państwowej, strażników wędkarskich. Nasilono patrole na jeziorach, na polach namiotowych, plażach i kąpieliskach.

Chodziło o sprawdzenie jak przestrzegane są przepisy: żegluga, o ochronie ryb i środowiska naturalnego, regulaminu kąpieli, pływackiej, jak pracują ratownicy, czy w ośrodkach wypoczynkowych oraz na kąpieliskach jest wystarczająca ilość sprzętu ratunkowego. Zwracano uwagę na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży nad wodą. Przedmiotem kontroli było również przestrzeganie ustawy o wychowaniu w trzeźwości w ośrodkach wypoczynkowych i podczas uprawiania sportów wodnych.

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

tem akcji było ujawnienie ok. 890 wykroczeń. Do najczęściej występujących należało łamanie przepisów wodnych, nieposiadanie kart pływackich, brak sprzętu ratunkowego.

Nie miało szczęścia trzech kłusowników na jeziorze „rybaków”. Złapano ich na gorącym uczynku.

Woda jest groźnym żywiołem, lecz wielu o tym fakcie nie pamięta. Zapomnieli również 23-letni mężczyzna z warszawskiego obozu Klubu Plewionurków PTTK. Nurkując w jeziorze Studzieniec, zbyt szybko wynurzył się z 12-metrowej głębokości. Wytrzymał do czasu, aż go uratował. (ju)

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

Okazało się, że w trakcie unopu wiele osób nie lubi myśleć o obowiązku jakie nakładają nie tylko przepisy, ale i zdrowy rozsądek. Efekt...

SPORT

XII OSM

Złoty medal i rekord Polski Krzysztofa Wojszko

Srebro Anety Andrukonis

W ostatnim dniu zawodów lekkoatletycznych w kategorii juniorów młodszych rozgrywanych podczas XII OSM w spotkach letnich w Rzeszowie, reprezentanci Białostoccy wywalczyli kolejne medale.

Krzysztof Wojszko (Juwena Białostok) okazał się królem w dziesięcioboju. Białostoczanin osiągnął po złoty medal rezultatem 6916 pkt., który jest nowym rekordem Polski chłopców do lat 17. Najmocniejszą konkurencją białostockiego lekkoatlety był skok wzwyż, w którym przeskoczył poprzeczkę na wysokości 294 cm.

Drugi medal zdobyła Aneta Andrukonis (Juwena). Wynikiem 44,08 w rzucie dyskiem pobila o prawie 2 m swój rekord życiowy i wywalczyła drugie miejsce. Białostoczanka uległa tylko o 22 cm Małgorzacie Krawiec (Lubusz Lubice).

W biegu sztafetowym dziewcząt 4x400 m Juwena zajęła 6 miejsce

osiągając czas 3.56,52. Poziom w tej konkurencji znacznie się podniósł. Rok temu białostoczanin zdobył srebrny medal XI OSM z rezultatem słabszym od tegoż.

W trójboju skoczności na miarę swych możliwości Wojciech Szwarc (Zorza Łomża) z wynikiem 14,24 m zajął 5 miejsce a Paweł Kasiński (Zorza) z wynikiem 14,02 był siódmym. W skoku wzwyż Małgorzata Kulesza (Juwena) pokonując poprzeczkę na wysokości 1,64 m poprawiła rekord życiowy o 2 cm i uplasowała się na 7 miejscu.

W dalszym ciągu turnieju piłkarskiego w mistrzostwach 13-16 Włókniarz Białostok wygrał ze Startem Łódź 2:0 a Wigry Suwałki po remisie 1:1 w tegorocznym czasie gry, przegrały w ramach karnej z WKS Włocławek 2:4. (dk)

Po obradach Rady Kibiców

Elcianie jadą na mecz Legii

Kolejną sesję

ZAKŁAD STUDIUMSKI

szybko, sprawnie w y d o b y w a
utopione agregaty pompowe, silniki, wirniki ze studzien
głębiniowych, niezależnie od głębokości i średnicy.
16-424 FILIPÓW, ul. Armii Czerwonej 51
tel. 71 Frukacz. g 4693-1

SAMOCHODY

„FIAT” 1800 6-cylindrowy sprzedam w całości lub na części. Białystok, ul. Wysokiego 14, s. 1.
„FIAT” 1200 (1974 rok) z kompletem oraz „FIAT” 1200 (1976 rok) po remoncie — sprzedam. Chojnów, 8, poczta 19-325 Stradun.
„POLONEZ” 1500, 1200, 1200, waznik WC-3 — sprzedam. Kujawy 12, 19-122 Jasionówka.
„SYRENE” R 20 — tanio sprzedam. Włodzisław: Włodzisław Zaborski, 19-500 Gódko, Osiedle Miłochów 2/22.
„WARTBURG” Tourist sprzedam, zamiennie na „Dacie”, „Lada” 1900, EKK, Słoneczko 9/29, (po 17).
„ZASTAWA” 1100g — p 1723-1. Białystok, ul. Okrężna 30, (po 15).
„ZUKA” skrzyniowego — tanio sprzedam. Włodzisław: Mirosław Gólski, zam. Rogóż, Planick 13, p 1893-1.

LOKALE

BIURO pośrednictwa sprzedaży mieszkań, nieruchomości, informacji o zamianach i wynajmowaniu mieszkań. Białystok, Krakowska 17.
WYNAJME mieszkań na dwa lata. Płatne z góry. Tel. 512-918.
MIESZKANIE 35 m kw. w śródmieściu Głębokiego zamienię na podobne w Białymstoku. Tel. 512-550.
M-4 w Białymstoku, spółdzielc. nowe zamienie w Warszawie. Oferty Biuro Ogłoszeń „4683”.
M-4 — Sprzedam. Ketrzyn, Tel. 38-08.
M-4 — Sprzedam. Ketrzyn, Tel. 38-08.
„ROZNE”
MAGIEL elektryczny — sprzedam. Sokoła, tel. 21-78, (po godz. 19).
OBRACZKI — sprzedam. Brank, tel. 63.
g 4693-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w OLECKU

ZATRUDNI NACZELNIK

◆ kierownika Piekarni Mechanicznej w Wieliczkach.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze Spółdzielni przy ul. Lenina 3, pokój nr 4 tel. 25-62 w godz. 7-15.
k 3400-1

WOJEWÓDZKA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLÓGICZNA w Łomży

ZATRUDNI OD ZARAZ

lekarza medycyny
na stanowisku Państwowego Terenowego Inspektora Sanitarnego w Wysokim Mazowieckiem.
Zapewniamy od zaraz mieszkanie spółdzielcze typu M-4 (3 pokoje) w Wysokim Mazowieckiem.
Mile widziane małżeństwo lekarzy.
Warunki placowe do uzgodnienia z Dyrektorem Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Łomży, 18-400 Łomża, ul. 22 Lipca 23, tel. 52-01 lub 40-29.
k 3417-1

PRZEKONSTRUJEMY TWOJ SAMOCHÓD (FSO, POLONEZ, TARPAN, ZUK, NYSA itp.) NA SAMOCHÓD „HAWIT DIESEL” pozostawiając w nim niezbędne tylko te elementy, które nie mają wpływu na jego bezawaryjną współpracę z silnikiem wysokoprężnym.
TWOJ SAMOCHÓD OSIĄGNIJE STANDARD ŚWIATOWY
— oryginalnie konstruowane układy: zawieszenia, chłodzenia, wydechu, elektryczny itp.
— układy napędowe i podzespoły VW i Peugeot
— zużycie ropy od 5 do 8 litrów
— wyposażenie dodatkowe
— opłata zółtówkow-dewizowa
— gwarancja

Zamówienia przyjmują
PPK HAVIT GB
00-030 WARSZAWA
Pl. Powstańców 2
pckój 154, tel. 27-92-52 wewn. 153 i 154.
k 3442-00

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY OZDG w Białymstoku ogłasza I PRZETARG NIEOGRODZONY na pojazdy j/n:

1. Fiat 126p, nr rej. BKA-715V, rok prod. 1981, cena wywoławcza — 180.000 zł.
 2. Fiat 126p, nr rej. SUA-511R, rok prod. 1981, cena wywoławcza — 180.000 zł.
 3. Zastawa, nr rej. BKD-498D, rok prod. 1979, cena wywoławcza — 180.000 zł.
- Pojazdy można oglądać:
poz. 1 — PZMot. Siemiatyż, ul. Kościuszki 11
poz. 2 — PZMot. Głębokie, ul. Szelągowskiego 18
poz. 3 — PZMot. Białystok, ul. Zwycięstwa 52
w godz. 9-10 na trzy dni przed przetargiem w dni robocze. Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 9 sierpnia 1983 o godz. 10 w PZMot. Białystok, ul. Zwycięstwa 52. W przypadku niedojazdu do skutku pierwszego przetargu z powodu braku nabywców, drugi przetarg odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1983 r. o godz. 10. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić co najmniej w przeddzień przetargu na konto PZMot. OZDG Białystok nr 5021-3971 NBP II O/M Białystok wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 3390-1

NACZELNIK MIASTA I GMINY w CIECHANOWCU

OGŁASZA KONKURS

na DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w CIECHANOWCU.

Kandydat na stanowisko dyrektora powinien spełniać następujące warunki:

1. Staż pracy co najmniej 8 lat, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym
2. Wykształcenie wyższe lub średnie oraz:
— znajomość zagadnień z zakresu zarządzania przedsiębiorstwem państwowym
— znajomość zasad organizacji i zarządzania oraz kierowania zespołem pracowników
— znajomość zasad i umownych reformy gospodarczej w szczególności w odniesieniu do przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

OFERTY ZAWIERAJĄCE:

- ▲ pisemne zgłoszenie z umotywowaniem adresowane do Naczelnika Miasta i Gminy w Ciechanowcu
 - ▲ ankietę personalną
 - ▲ życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej
 - ▲ odpis dyplomu lub odpisy świadectw dokumentujących posiadaną kwalifikację oraz zaświadczenia dokumentujące staż pracy
 - ▲ opinię zawodową za okres co najmniej 5 lat
 - ▲ zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia
- należy składać w Urzędzie Miasta i Gminy w terminie dwóch tygodni od ukazania się ogłoszenia w prasie. Kandydatom spoza Ciechanowca nie zapewniamy mieszkania.
O posiedzeniu komisji konkursowej kandydaci zostaną powiadomieni oddzielnym pismem.
k 3421-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO

ODDZIAŁ MONKI

ZATRUDNI

- 5 konwojentów tadowczy
 - 3 kierowców z II kat. prawa jazdy
- Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale spraw pracowniczych STW Oddział Monki, ul. Szkolna 18.
k 3391-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w DZIAKOWICACH

nr kodu 17-306 tel. 42 woj. białostockie ogłasza PRZETARG na n/w samochodach:
— „Zuk” A 13, nr rej. BKA 611 R, nr fabr. 240412, nr siln. 247828, stopień zużycia 80 proc.
Cena wywoławcza — 123.200 zł.

Przetarg odbędzie się w biurze SKR Dziadkowice 9 sierpnia 1983 r. o godz. 10.

W przetargu nieprzeznaczony w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

W przetargu mogą wziąć udział osoby, które wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej godzinę przed przetargiem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 3145-1

Co, gdzie, kiedy?

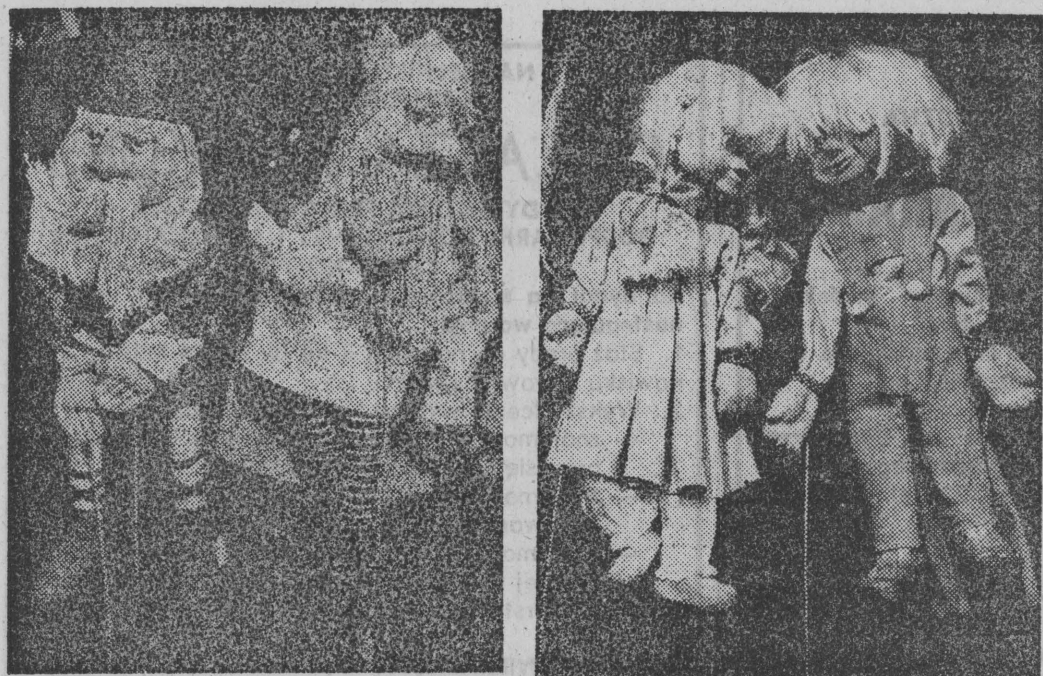
W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgrki — przerwa urlopową
Białostocki Teatr Lalek — przerwa urlopową

KINA

„Północ” — w sobotę i niedzielę:
„Gry wojenne”, prod. USA (od lat 12), sensacyjny, kol. (od lat 12), 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463, 1465, 1467, 1469, 1471, 1473, 1475, 1477, 1479, 1481, 1483, 1485, 1487, 1489, 1491, 1493, 1495, 1497, 1499, 1501, 1503, 1505, 1507, 1509, 1511, 1513, 1515, 1517, 1519, 1521, 1523, 1525, 1527, 1529, 1531, 1533, 1535, 1537, 1539, 1541, 1543, 1545, 1547, 1549, 1551, 1553, 1555, 1557, 1559, 1561, 1563, 1565, 1567, 1569, 1571, 1573, 1575, 1577, 1579, 1581, 1583, 1585, 1587, 1589, 1591, 1593, 1595, 1597, 1599, 1601, 1603, 1605, 1607, 1609, 1611, 1613, 1615, 1617, 1619, 1621, 1623, 1625, 1627, 1629, 1631, 1633, 1635, 1637, 1639, 1641, 1643, 1645, 1647, 1649, 1651, 1653, 1655, 1657, 1659, 1661, 1663, 1665, 1667, 1669, 1671, 1673, 1675, 1677, 1679, 1681, 1683, 1685, 1687, 1689, 1691, 1693, 1695, 1697, 1699, 1701, 1703, 1705, 1707, 1709, 1711, 1713, 1715, 1717, 1719, 1721, 1723, 1725, 1727, 1729, 1731, 1733, 1735, 1737, 1739, 1741, 1743, 1745, 1747, 1749, 1751, 1753, 1755, 1757, 1759, 1761, 1763, 1765, 1767, 1769, 1771, 1773, 1775, 1777, 1779, 1781, 1783, 1785, 1787, 1789, 1791, 1793, 1795, 1797, 1799, 1801, 1803, 1805, 1807, 1809, 1811, 1813, 1815, 1817, 1819, 1821, 1823, 1825, 1827, 1829, 1831, 1833, 1835, 1837, 1839, 1841, 1843, 1845, 1847, 1849, 1851, 1853, 1855, 1857, 1859, 1861, 1863, 1865, 1867, 1869, 1871, 1873, 1875, 1877, 1879, 1881, 1883, 1885, 1887, 1889, 1891, 1893, 1895, 1897, 1899, 1901, 1903, 1905, 1907, 1909, 1911, 1913, 1915, 1917, 1919, 1921, 1923, 1925, 1927, 1929, 1931, 1933, 1935, 1937, 1939, 1941, 1943, 1945, 1947, 1949, 1951, 1953, 1955, 1957, 1959, 1961, 1963, 1965, 1967, 1969, 1971, 1973, 1975, 1977, 1979, 1981, 1983, 1985, 1987, 1989, 1991, 1993, 1995, 1997, 1999, 2001, 2003, 2005, 2007, 2009, 2011, 2013, 2015, 2017, 2019, 2021, 2023, 2025, 2027, 2029, 2031, 2033, 2035, 2037, 2039, 2041, 2043, 2045, 2047, 2049, 2051, 2053, 2055, 2057, 2059, 2061, 2063, 2065, 2067, 2069, 2071, 2073, 2075, 2077, 2079, 2081, 2083, 2085, 2087, 2089, 2091, 2093, 2095, 2097, 2099, 2101, 2103, 2105, 2107, 2109, 2111, 2113, 2115, 2117, 2119, 2121, 2123, 2125, 2127, 2129, 2131, 2133, 2135, 2137, 2139, 2141, 2143, 2145, 2147, 2149, 2151, 2153, 2155, 2157, 2159, 2161, 2163, 2165, 2167, 2169, 2171, 2173, 2175, 2177, 2179, 2181, 2183, 2185, 2187, 2189, 2191, 2193, 2195, 2197, 2199, 2201, 2203, 2205, 2207, 2209, 2211, 2213, 2215, 2217, 2219, 2221, 2223, 2225, 2227, 2229, 2231, 2233, 2235, 2237, 2239, 2241, 2243, 2245, 2247, 2249, 2251, 2253, 2255, 2257, 2259, 2261, 2263, 2265, 2267, 2269, 2271, 2273, 2275, 2277, 2279, 2281, 2283, 2285, 2287, 2289, 2291, 2293, 2295, 2297, 2299, 2301, 2303, 2305, 2307, 2309, 2311, 2313, 2315, 2317, 2319, 2321, 2323, 2325, 2327, 2329, 2331, 2333, 2335, 2337, 2339, 2341, 2343, 2345, 2347, 2349, 2351, 2353, 2355, 2357, 2359, 2361, 2363, 2365, 2367, 2369, 2371, 2373, 2375, 2377, 2379, 2381, 2383, 2385, 2387, 2389, 2391, 2393, 2395, 2397, 2399, 2401, 2403, 2405, 2407, 2409, 2411, 2413, 2415, 2417, 2419, 2421, 2423, 2425, 2427, 2429, 2431, 2433, 2435, 2437, 2439, 2441, 2443, 2445, 2447, 2449, 2451, 2453, 2455, 2457, 2459, 2461, 2463, 2465, 2467, 2469, 2471, 2473, 2475, 2477, 2479, 2481, 2483, 2485, 2487, 2489, 2491, 2493, 2495, 2497, 2499, 2501, 2503, 2505, 2507, 2509, 2511, 2513, 2515, 2517, 2519, 2521, 2523, 2525, 2527, 2529, 2531, 2533, 2535, 2537, 2539, 2541, 2543, 2545, 2547, 2549, 2551, 2553, 2555, 2557, 2559, 2561, 2563, 2565, 2567, 2569, 2571, 2573, 2575, 2577, 2579, 2581, 2583, 2585, 2587, 2589, 2591, 2593, 2595, 2597, 2599, 2601, 2603, 2605, 2607, 2609, 2611, 2613, 2615, 2617, 2619, 2621, 2623, 2625, 2627, 2629, 2631, 2633, 2635, 2637, 2639, 2641, 2643, 2645, 2647, 2649, 2651, 2653, 2655, 2657, 2659, 2661, 2663, 2665, 2667, 2669, 2671, 2673, 2675, 2677, 2679, 2681, 2683, 2685, 2687, 2689, 2691, 2693, 2695, 2697, 2699, 2701, 2703, 2705, 2707, 2709, 2711, 2713, 2715, 2717, 2719, 2721, 2723, 2725, 2727, 2729, 2731, 2733, 2735, 2737, 2739, 2741, 2743, 2745, 2747, 2749, 2751, 2753, 2755, 2757, 2759, 2761, 2763, 2765, 2767, 2769, 2771, 2773, 2775, 2777, 2779, 2781, 2783, 2785, 2787, 2789, 2791, 2793, 2795, 2797, 2799, 2801, 2803, 2805, 2807, 2809, 2811, 2813, 2815, 2817, 2819, 2821, 2823, 2825, 2827, 2829, 2831, 2833, 2835, 2837, 2839, 2841, 2843, 2845, 2847, 2849, 2851, 2853, 2855, 2857, 2859, 2861, 2863, 2865, 2867, 2869, 2871, 2873, 2875, 2877, 2879, 2881, 2883, 2885, 2887, 2889, 2891, 2893, 2895, 2897, 2899, 2901, 2903, 2905, 2907, 2909, 2911, 2913, 2915, 2917, 2919, 2921, 2923, 2925, 2927, 2929, 2931, 2



Szkolni artyści

Historia tej placówki sięga II połowy XIX wieku. Należąca do Szkoły Rzemiosła Artystycznego założona została przez Karola Benieckiego i kształciła uzdolnioną młodzież w zakresie rzeźbiarstwa, malarstwa, plecionkarstwa, zabawkarstwa i ogólnokształcących. Prace uczniów prezentowane były na różnych wystawach, m.in. w Petersburgu; zakupione też zostały przez Muzeum Wszechświatowe.

Po drugiej wojnie światowej reaktywowano działalność. Dziś szkoła jest zastrzeżoną placówką do polskiego szkolnictwa artystycznego, a od 1979 roku Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych nosi imię Józefa Chełmońskiego.

W Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie zorganizowano wystawę prac uczniów tego liceum. Zaprezentowano na niej ponad 200 eksponatów z różnych dziedzin; są to m.in. meble i przedmioty do wyposażenia mieszkań, wykonane z drewna, jak i z wiskitny, zabawki, obrazy. Wszak w programie nauczania znajdują się przedmioty ogólnokształcące i artystyczno-zawodowe ze specjalizacjami: mebel artystyczny (mleczarstwo i plecionkarstwo), formy użytkowe z drewna i tkanin, ze szczególnym uwzględnieniem zabawkarstwa.

(A—Z)

Zdjęcia CAF—Wojciech Frelek

„Róża jest różą” po czesku

Praska winiarnia poetyczna „Viola” wzięcia do swego repertuaru monodramat „Róża jest różą”. Napisała go polska autorka Mira Michalowska na motywach książki Gertrude Stein „Autobiogra-

fia Alice Toklas”. Monodramat Michalowskiej przełożyła z polskiego na czeski Helena Stehova. Poezję w reżyserii I. Rajmonda prezentuje znana czechosłowacka aktorka Kvetta Flahova.

(om)

Odnaleziono obrazy Salvadora Dali

18 obrazów Salvadora Dali, które w czerwcu ubiegłego roku skradziono w Galerii w Newport Beach (Kalifornia), odnaleziono w sypialni jednego z domów w mieście Colton. Obrazy, oceniane na ponad 500 mln dolarów poszukiwane były przez FBI i agencje ubezpieczeniowe. Wśród nich znajdowały się pliny z lat czterdziestych pod tytułem „Adolescence”, jedna z najbardziej znanych prac Dalego.

(PAP)

Redaguje kandydat na mistrza Dariusz Klimaszewski

Agnieszka Brustman awansowała do turnieju kandydatów. Siłami twierdzi, że takiego sukcesu polskiej szachistki nie spodziewali się nawet najlepsi. Optimistyczny optymizm Agnieszki Brustman, która w turnieju kandydatów w Warszawie wzięła udział, nie jest przesadą. W turnieju kandydatów w 1982 r. Agnieszka Brustman zajęła 7 miejsce, a w takich samych rozgrywkach w 1983 r. Krystyna Holuj-Radzikowska była 8 (co odpowiadało 8 i 9 pozycji w turnieju), ale wówczas rywalizacja o szachową koronę nie stała na tak wysokim poziomie. W turnieju kandydatów w Warszawie wzięła udział Agnieszka Brustman, po zwycięstwie w rozgrywkach szachowych i zajęciu 3 miejsca w Zelenowodsku, musiała jeszcze rozegrać barażowy mecz z Ludmiłą Zajewą i to na jej terenie.

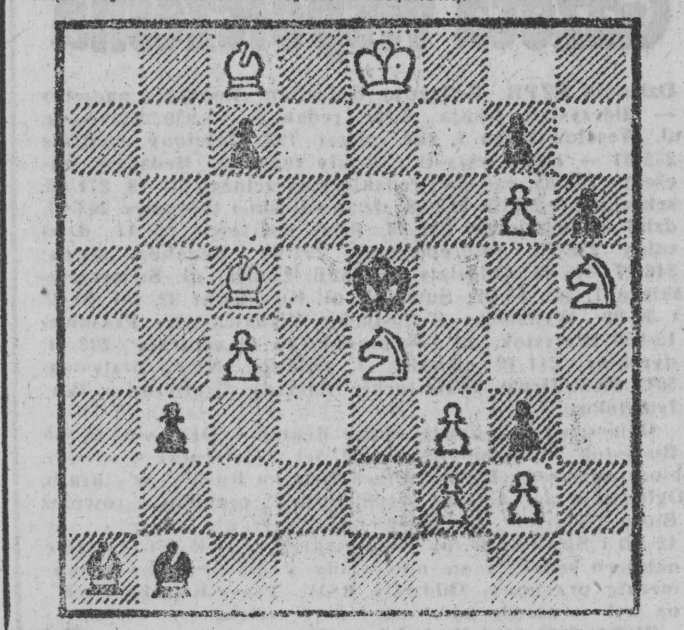
Czytelnikowi zainteresuje zapewne jak będzie dalszy etap walki o mistrzostwo świata. Otóż w styczniu przyszłego roku s szachistki rozegra turniej kandydatów. Wiadomo już, że zagrają w nim: Irina Lewitina (wice mistrzyni świata), Lidia Siemionowa (mistrzyni Litwy), Szaj (wice mistrzyni ZSRR), Wę Ming-Gien (ChRL) i Agnieszka Brustman. Trzy następnie uczestniczki wyłoni turniej obecnie w Hawanie drugi turniej międzynarodowy. Zauważmy, że rywalizacja kandydatów szachowych nie jest meczem o szachową koronę z Mają Cziburdanidze.

Czy będzie nią Polka? Wiele szans ma reprezentantka naszego kraju. W Zelenowodsku pokazała jednak wysokie umiejętności i mocne nerwy. O tym drugim mogły się niejednokrotnie przekonać rywalizując z Agnieszka Brustman. Trzy następnie uczestniczki wyłoni turniej obecnie w Hawanie drugi turniej międzynarodowy. Zauważmy, że rywalizacja kandydatów szachowych nie jest meczem o szachową koronę z Mają Cziburdanidze.

Czytelnikowi zainteresuje zapewne jak będzie dalszy etap walki o mistrzostwo świata. Otóż w styczniu przyszłego roku s szachistki rozegra turniej kandydatów. Wiadomo już, że zagrają w nim: Irina Lewitina (wice mistrzyni świata), Lidia Siemionowa (mistrzyni Litwy), Szaj (wice mistrzyni ZSRR), Wę Ming-Gien (ChRL) i Agnieszka Brustman. Trzy następnie uczestniczki wyłoni turniej obecnie w Hawanie drugi turniej międzynarodowy. Zauważmy, że rywalizacja kandydatów szachowych nie jest meczem o szachową koronę z Mają Cziburdanidze.

Osiągnięci sportowcy Agnieszka Brustman więc nie brakuje. A co ona robi poza grą w szachy? Jak sama stwierdza: raczej nie. Od czerwca ub. jest wyłącznie szachistką. Ukończyła wprawdzie ponaturne szkolenie ze specjalnością programowania komputerowego, ale w tym zawodzie zapewne nie spróbuje swych sił. Jest stypendystką. Gdy miała 11 lat ojciec

Mat w 3 posunięciach. Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązania zadania nr 144



Repr. A. CHOMICZ

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) przysmak z kury, 5) wycieczka w sukni, 9) pływacz w Bułgarii i Grecji, 10) autor „Nany”, 11) panowanie nad sobą, 13) uparta ryba, 14) agresja, 15) nieśmiałość, 17) przysłowia, 19) rodzaj zwierząt, 20) łowienie ryb, 21) do sporządzania zapisków, 22) obreć koda samochodów, 23) wiodłarz kolarstwo, 24) spór, niezgoda, 4 p. chryzolit (skolaryz ze sprężynowym tłuszczeniem), 5) los, 6) cykiel eliptyczny, 7) popularna używka, 8) skąd da się z blaski i ognika, 9) solenizant z 23 sierpnia, 10) nadpłyty owoc albo człowiek bezwartościowy moralnie, 12) dziecię kłopotliwa, 13) używane do wystukiwania rytmów podczas tańca, 16) odcisk, 19) skala macierzysta bardzo żyznych gleb, 20) muzumafski post z sumy, 22) twórczość

WERTYKALNIE: 1) przysmak z kury, 5) wycieczka w sukni, 9) pływacz w Bułgarii i Grecji, 10) autor „Nany”, 11) panowanie nad sobą, 13) uparta ryba, 14) agresja, 15) nieśmiałość, 17) przysłowia, 19) rodzaj zwierząt, 20) łowienie ryb, 21) do sporządzania zapisków, 22) obreć koda samochodów, 23) wiodłarz kolarstwo, 24) spór, niezgoda, 4 p. chryzolit (skolaryz ze sprężynowym tłuszczeniem), 5) los, 6) cykiel eliptyczny, 7) popularna używka, 8) skąd da się z blaski i ognika, 9) solenizant z 23 sierpnia, 10) nadpłyty owoc albo człowiek bezwartościowy moralnie, 12) dziecię kłopotliwa, 13) używane do wystukiwania rytmów podczas tańca, 16) odcisk, 19) skala macierzysta bardzo żyznych gleb, 20) muzumafski post z sumy, 22) twórczość

POZIOMO: rejestr, dolomit, Sere, ciarki, znoj, zachęta, presja, agent, kraut, placka, Morag, aria, planeta, Bartok, kokaina, Gera, akord, nadzór, keson, arab, rabata, negator, owad, Neapol, mini, mineral, bakalia, PIONOWO: posag, Bochnia, „Fiat”, ekipa, eszelon, sens, trójkąt, reja, mięta, trakt, zagadka, cepisko, rumak, rapt, stan, referat, Gagarin, lord, bidet, rano, Oktawia, arkadia, góralce.



KUCHNIA WĘGIERSKA

ZUPA JRZYNOWA: duża porcja włoszczyzny, 1,5 kg kartofli, dwie łyżki smalcu, łyżeczka ostrej, sproszkowanej papryki, pół łyżeczki kminku, sól do smaku.

Włoszczyznę oczyścić, opłukać i pokroić w kostkę. Cebulę zrumienić na smalcu. Włożyć jarzyny do dużego garnka, zalać wodą (ok. 3 litrów), dodając cebulę razem z tłuszczem, kminkiem, papryką, posolić do smaku. Ziemiaki obrać, opłukać i pokrojone w kostkę włożyć do zupy na dwadzieścia minut przed końcem gotowania (czas gotowania od początku — około godziny).

PAPRYKARZ Z RYBY: 2 kg karpia, 250 g cebuli, 70 g tłuszczu (smalec, margaryna), dwie łyżki słodkiej, sproszkowanej papryki, dwie papryki surowe, łyżka soli.

Karpia sprawić i umyć. Na resztkach ryby przez ok. 1-2 godziny gotować wywar. Pokroić karpia w dwonka (4-5 cm) i odstawić. Dobro posiekaną cebulę przesmażyć

na tłuszczu, posypać sproszkowaną papryką, dodać surową paprykę pokrojoną w plasterki, wlać szklankę wywaru i dusić przez piętnaście minut. Do pozostałej ilości wywaru włożyć dzwonka ryby i gotować około dwudziestu minut. Kiedy ryba będzie miękka, włożyć na półmisek i zalać przygotowanym sosem.

WOŁOWINA Z PIEPRZEM: 1 kg mięsa wołowego z kością, 120 g smalcu, pięć pomidorów lub 120 g koncentratu pomidorowego, 200 g cebuli, łyżeczka czarnego pieprzu, szklanka białego, wytrawnego wina, sól do smaku.

Mięso pokroić na małe kawałki, drobno posiekaną cebulę zrumienić na smalcu, zmieszać z mięsem i koncentratem pomidorowym (lub pomidorami w małych kawałkach), dodać pieprz i sól. Zalać winem i dusić na małym ogniu aż do miękkości. Podawać z kuskim kładzionym i zieloną sałatą.

ZYCZYMY SMACZNEGO! (Om)

W TELEWIZJI



W sobotę, 27.07, w Letnim Przeglądzie Teatru TV sztuka W. Biełko pt. „Sposób na życie” w reż. J. Bukowskiego; występują Marian Kociński (na zdjęciu), Henryk Machalica, Karol Strasburger i inni.

CAF — Archiwum



W sobotę 27.07, w programie „Wokół estrady” wystąpi Marula Rodowicz (karyktura E. Machalica).

CAF — Ryszard Okoński



W czwartek, 1.08, przypomni sobie w Obliczach Polskiego Kina znany film W. Leszczyńskiego pt. „Żywy Mateusz”. W rolach głównych Franciszek Pieczyński (na zdjęciu) i Anna Milewska.

CAF—CWF

Pływanie w tańcu i... alkoholu

W Bułgarii jest ok. 600 dyskotek, w których przebywa rocznie ponad 8 milionów osób, w głównej mierze młodzieży. Praktyka wykazuje, że znaczna część bułgarskiej młodzieży w wieku 14-18 lat chodzi częściej do dyskotek niż do teatru, muzeum czy na koncerty razem z rodzicami. Wynika z tego, że większość młodych ludzi właśnie w dyskotekach spędza wolny czas, pisząc o tym sfojski tygodnik „KULTURA” apeluje o poświęcenie tym placówkom więcej niż dotychczas uwagi, bowiem panująca w nich atmosfera ma leczyć się wpływ na wychowanie młodzieży.

Organizacje gospodarcze prowadzące tego typu placówki traktują je bardzo często głównie jako dobry interes. W pogoni za zwiększeniem obrotów nie respektują zakazu sprzedawania młodzieży alkoholu.

(BS)

Annas, zagon, sanki, bosak, romb, bank, epik.

(ib)

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „GW” nr 162 z 13-14 lipca br. nagrody książkowe wylosowali: Wiesław Zajdowicz z Dąbrowy Białostockiej, Anatol Bartoszek z Dubna, Franciszek Wolski z Włńska oraz

(bk)

LESZEK

Wśród Czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali trafne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy umieścić dopisek: „Krzyżówka z numeru 173”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 168

POZIOMO: rejestr, dolomit, Sere, ciarki, znoj, zachęta, presja, agent, kraut, placka, Morag, aria, planeta, Bartok, kokaina, Gera, akord, nadzór, keson, arab, rabata, negator, owad, Neapol, mini, mineral, bakalia, PIONOWO: posag, Bochnia, „Fiat”, ekipa, eszelon, sens, trójkąt, reja, mięta, trakt, zagadka, cepisko, rumak, rapt, stan, referat, Gagarin, lord, bidet, rano, Oktawia, arkadia, góralce.



W czwartek, 1.08, przypomni sobie w Obliczach Polskiego Kina znany film W. Leszczyńskiego pt. „Żywy Mateusz”. W rolach głównych Franciszek Pieczyński (na zdjęciu) i Anna Milewska.

CAF—CWF

Mniej więcej autentyczne

▲ Zakończyło się niedawno Lubuskie Lato Filmowe — Łagów '83. W warszawskiej „Kulturze” można było poczytać impresje na ten temat Reginy Dachówny: „Co roku przegląda artystom, szczególnie artystkom. Artystki to wielka atrakcja dla Łagowa. Rano patrzy, i dzie kobieta, ktoś mógłby powiedzieć — straszdy! Ubrała sukienkę do kostek, na to włożyła jasny worek i jeszcze wlecie chwilkę po ziemi. No, ale artystki muszą tak chodzić w Łodzi i w Warszawie — gdyby nie strój, kto by je rozpoznał? Chyba, że bez stroju...”

▲ W Łagowie zaprezentowany został film autorstwa Franciszka Trzciaka. Artysta sam go wyreżyserował, sam napisał scenariusz, zagral główną rolę a w pozostałych obsadził matkę i syna. „Diabelskie szeszeście” — tak brzmi tytuł tego filmu. Nie, dodaj, nie ujad.

▲ Dariusz Jan Mikus na łamach tygodnika „Sprawy i Ludzie” pociągnął opis swoich wrażeń z przelotu filmowego w Łagowie. Zachwycił go niezmiernie film Krzysztofa Kieślowskiego „Bez końca”. „Jest to odważne i doskonale zrealizowane studium postaw ludzkich po wydarzeniach związanych z wprowadzeniem stanu wojennego — obwieścić recenzent.”

W tym samym numerze wrocławskiego czasopisma, felietonista Piotr Adamczyk nie zostawia natomiast suchej nitki na filmie Kieślowskiego — tak mu się, po prostu nie podoba.

Wydłaga na to, towarzyście z redakcji „SIL”, iż nie wie lewica, co czyni prawica. „Jeszcze raz tygodnik „Sprawy i Ludzie”. Oto co pisze: „Od kilku lat znana jest w warszawskiej „Polityce” wkładka na tematy gospodarcze, handlu zagranicznego, itp. Treść jak treść, ale ten kolor! Różowy. Myślę, że on jest zamiast okularów do patrzenia na import, import, firmy polonijne i reformy gospodarcze.”

— Coś w tym jest — rzekł na to Eustachy Gęślewski, podsiłszy z Baranek, gmina Juchnowiec.

W polityczną sprawę wplatała się Gienia / bo bez reform doszła do porozumienia — z dwutygodnika „Twórczość Robotników”.

W trzecim numerze miesięcznika „Poezja” z tego roku znajdujemy poetycki opis „Jak kobieta przystępuje do pracy umysłowej?” Poetka, Mirosława Marjanow tak odpowiada na to pytanie: „Dokładnie się myje (przede wszystkim krocie i pachy).”

A kiedy skończy mycie, zdaniem innej poetki, Alicji Biedy-Wisniewskiej może „począć życie / wypływające Krwawym Szerepem Menstruacji”.

A Jerzy Szulc, tokarz z Falenicy, rymowany już wierszem wyraził swój pogląd „w temacie porozumienia” — z dwutygodnika „Twórczość Robotników”.

W polityczną sprawę wplatała się Gienia / bo bez reform doszła do porozumienia — z dwutygodnika „Twórczość Robotników”.

W polityczną sprawę wplatała się Gienia / bo bez reform doszła do porozumienia — z dwutygodnika „Twórczość Robotników”.

W polityczną sprawę wplatała się Gienia / bo bez reform doszła do porozumienia — z dwutygodnika „Twórczość Robotników”.

W polityczną sprawę wplatała się Gienia / bo bez reform doszła do porozumienia — z dwutygodnika „Twórczość Robotników”.

W polityczną sprawę wplatała się Gienia / bo bez reform doszła do porozumienia — z dwutygodnika „Twórczość Robotników”.

W polityczną sprawę wplatała się Gienia / bo bez reform doszła do porozumienia — z dwutygodnika „Twórczość Robotników”.

W polityczną sprawę wplatała się Gienia / bo bez reform doszła do porozumienia — z dwutygodnika „Twórczość Robotników”.

W polityczną sprawę wplatała się Gienia / bo bez reform doszła do porozumienia — z dwutygodnika „Twórczość Robotników”.

W polityczną sprawę wplatała się Gienia / bo bez reform doszła do porozumienia — z dwutygodnika „Twórczość Robotników”.

W polityczną sprawę wplatała się Gienia / bo bez reform doszła do porozumienia — z dwutygodnika „Twórczość Robotników”.

W polityczną sprawę wplatała się Gienia / bo bez reform doszła do porozumienia — z dwutygodnika „Twórczość Robotników”.

W polityczną sprawę wplatała się Gienia / bo bez reform doszła do porozumienia — z dwutygodnika „Twórczość Robotników”.

